

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

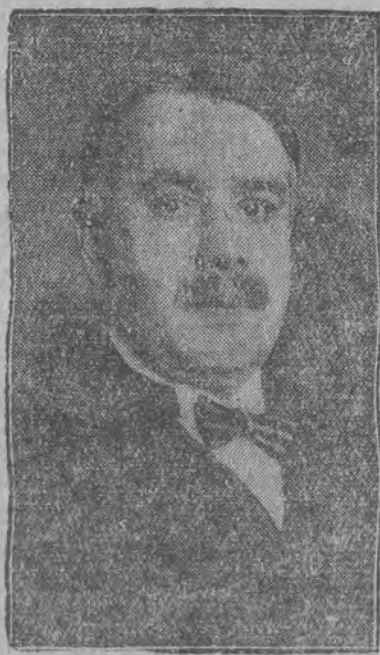
Przeznaczenie miesięczne „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.  
Telefony „Głosu Polskiego“ — sekretariat redakcyjny 2-99, ogólny redakcyjny 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99; administracja ekspedycja: 1-99.

**Cena 20 groszy**

Redakcja i Administracja  
Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
Konto czekowe w P. K. O.  
Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 0.0  
I strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt  
Nekrologi 30 „ „ „ „  
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „  
Zwyczajne 10 „ strona 10 szpalt  
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0.00  
Ogłoszenia zamieszczone obliczane są o 50 procent  
zaś firmozagranicznych o 100 procent drożej.00

**6. przedstawiciel Francji na Śląsku komisarzem Syrii**



P. Henryk Ponsot.

Na miejsce p. Henri de Jouvenela wysokim komisarzem francuskim w Syrii mianowany został dnia 28 sierpnia szef departamentu na Quai d'Orsay, p. Henri Ponsot. P. Ponsot znany jest Polsce, gdyż w latach 1920—1922 pełnił na Górnym Śląsku misję oficjalną jako współpracownik generała Le Rond i na tem stanowisku okazywał poparcie słusznym postulatami i dążeniami polskimi w myśl ówczesnych wskazań polityki francuskiej.

**Polscy parlamentarzyści jadą do Genewy**

Wyjeżdżają obecnie na sesję ligi narodów do Genewy przedstawiciele polskich parlamentarzystów pp. Dębcki i Niedziałkowski. P. Niedziałkowski już jest w drodze do Genewy, p. Dębcki wyjeżdża jutro. O tam będą uczestniczyli w pracach naszej delegacji, jako doradcy w sprawach parlamentarnych.

**Socjaliści polscy bronią Paul Boncoura w Genewie**

Posel Niedziałkowski weźmie udział w obradującym równocześnie z ligą narodów egzekutywie II-ej międzynarodówki socjalistycznej, jako przedstawiciel polskich socjalistów.

Jak się dowiadujemy, posel Niedziałkowski będzie na obradach egzekutywy bronił mandatu Paul Boncour'a jako delegata Francji do ligi narodów, ponieważ wobec ustąpienia rządu kartelu lewicy podczas urzędowania którego Paul Boncour został powołany na delegata Francji do ligi narodów, socjaliści francuscy żądają od Paul Boncour'a jego ustąpienia z delegacji wobec najwyższej instancji socjalistycznej, jaką jest 2-ga międzynarodówka, będą bronił przedstawiciele socjalistów polskich i belgijskich.

## Hiszpanja nie wystąpiła z ligi lecz zgłosiła swoje „desinteressement“ Rada ligi odbyła pierwsze posiedzenie

GENEWA, 2 września. (Godz. 21). — korespondent Pat'a dowiadyuje się, że do sekretariatu ligi narodów wpłynęła nota Hiszpanji zgłaszająca podobno desinteressement w sprawie ligi.

**Komisja reorganizacyjna ligi zakończyła swe prace**

GENEWA, 2 września. (Pat.) — Komisja reorganizacyjna zajmowała się na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu sprawozdaniem z obrad podkomisji i swych poprzednich posiedzeń. Sprawozdanie to zawiera streszczenie dyskusji oraz przyjęty wczoraj projekt regulaminu. Regulamin przyjęty został bez zmian, co zaś dotyczy przyjęcia streszczenia poprzednich obrad zgłoszono szereg poprawek.

Delegacja polska wniosła dwie poprawki, które komisja przyjęła

Poprawki te dotyczyły wyrażniejszego sprecyzowania zastrzeżeń Polski, zgłoszonych do par. 3 art. 4-go regulaminu oraz wyraźniejszego określenia wczorajszej deklaracji polskiej, zastrzegającej prawo Polski do stałego miejsca.

Poprawka polska brzmi: Polska, uznając słuszność żądania Hiszpanji, stwierdza zarazem, że choć podtrzyma swe własne żądanie w sprawie stałego miejsca, gotowa jest w obecnej sytuacji politycznej nie przeciwstawiać się takiemu rozwiązaniu, które może usunąć przesilenie w tonie ligi narodów.

Następnie dyskusja potoczyła się dokoła sprecyzowania poprawki hiszpańskiej, domagającej się wyraźnego oświadczenia komisji w sprawie odrzucenia żądania Hiszpanji.

W czasie omawiania tej poprawki wywiązała się długa dyskusja, w której zabierali głos lord Cecil de Broucker (Belgia), Palacios (Hiszpania) i Guani (Urugwaj).

Wobec niemożności uzgodnienia dwóch propozycji lorda Cecila i de Brouckera, jak również wobec niesprecyzowanego tekstu poprawek, na wniosek delegata polskiego posiedzenie o godz. 8 i pół przerwano w celu zredagowania tekstu.

Następne posiedzenie wyznaczono na jutro godz. 10 rano. Na posiedzeniu tom ma być przyjęty ostateczny raport komisji.

**Ostatnie słowo Hiszpanji Niema dla niej stałego miejsca**

GENEWA, 2 września. (PAT). Komisja reorganizacji rady ligi narodów wysłuchała dzisiaj sprawozdania rady związkowego Motta które ma być przesłane radzie ligi poczem kilku członków komisji zgłosiło swe poprawki.

Lord Cecil domaga się, aby w sprawozdaniu było zaznaczone, że komisja uczyniła wszystko, co wydawało się jej możliwym, by zadośćuczynić życzeniu Hiszpanji w sprawie stałego miejsca w radzie ligi.

Delegat hiszpański Palacios żądał stwierdzenia, że większość komisji reprezentuje pogląd, że Hiszpanji nie może być przyznane stałe miejsce.

W Po dłuższej ożywionej dyskusji posiedzenie odroczone do piątku.

**Pierwsze posiedzenie rady ligi odbyło się wczoraj**

GENEWA, 2 września. (Telegr. wł. „Głosu Polskiego“). — Pod przewodnictwem Benesza odbyło się pierwsze posiedzenie rady ligi narodów. Fotele Brazylii i Hiszpanii świeciły pustkami.

Na posiedzeniu obecnych było czterech stałych członków rady ligi: Chamberlain, Briand, Scialoja i Ischi, delegat japoński, oraz czterech niestałych: Benes, Vanderwilde, Unden i Guany. Nieobecność delegata hiszpańskiego jest żywo komentowana.

**Straszliwe klęski żywiołowe w Hiszpanji**

Rzeki wylewają, huragany szaleją--Przeszło 50 osób zabitych, wiele rannych

PARYŻ, 2 września. Z Madrytu donoszą o wielkich katastrofach żywiołowych, które wydarzyły się wczoraj na półwyspie Pirenejskim. Prawie wszystkie rzeki hiszpańskie weszły zalewając okoliczne wsie i zabierając dobytek mieszkańców. Na rzekach płyną liczne trupy zwierząt i ruchomości zabrane przez wodę. W Kordobie siła burzy była tak wielka, że ludność schroniła się do kościołów. Piorun zabił w tem mieście 4 osoby. — W miejscowości Mora jest 7 zabitych, 60 rannych, w Maładze 5 zabitych, 18 rannych, w tem część przez uderzenie piorunem, w Aleria jest 8 zabitych i 5 rannych. — W St. Alovio nastąpił wybuch w fabryce wskutek powodzi. Trzech robotników jest zabitych, 10 ciężko rannych. Pewien przemysłowiec z Barcelony wiozący rodzinę przerażony burzą stracił panowanie nad

samochodem, który wywrócił się, zabijając wszystkich pasażerów. — Nieszczęścia te powiększa katastrofa kolejowa pod Tertozą, wskutek której straciły życie 24 osoby i odniosło rany 28. Burze przemocły się do Francji. W Cherbourgu niżej położone części miasta zalane są wodą.

WIEN, 2 września. (PAT). — Pisma donoszą z Madrytu, że pociąg pociąg Barcelona—Valencia wykołcił się z powodu szalejącego orkanu. 20 osób poniosło śmierć, 36 odniosło rany. Orkan wiał również Katalonje, Kastylje i Estramadure. W Barcelonie i okolicach spadły ulewne deszcze, wyrządzając wielkie szkody. Zginęło 36 osób. W San Baddello nastąpił podczas burzy wybuch, który zniszczył 5 domów, powodując śmierć 5 osób.

**Lotnik sowiecki Gromow przyleciał do Warszawy i był gościnnie podejmowany w Kasyne**

Nasz warszawski korespondent telefonuje: Wczoraj o godzinie 9 min. 55 rano na wojskowym lotnisku w Mokotowie wylądował pilot sowiecki Siergiej Gromow, kończący trzydniowy rajd „dookoła Europy“ na aparacie „Proleterij“ typu R. R. Sow., zbudowanym w Rosji.

Gromow leciał trzy dni szlakiem: I etap: Moskwa — Królewiec — Berlin — Paryż około 2.300 klm. II etap: Paryż—Rzym —Wiedeń około 2.100 klm. III-ci etap: Wiedeń — Praga — Warszawa 800 klm. Trzeci etap kończy się w Moskwie (Warszawa — Moskwa 1.700 klm.).

Ogółem Gromow w ciągu trzech dni przeleci 6.900 klm.

Gromow jest bohaterem wielkiego propagandowego lotu Moskwa — Pekin, dokonanego w roku ubiegłym.

Z bogatego doświadczenia Gromowa, nabytego podczas tego lotu, skorzystał por. Orliński któremu kolega rosyjski udzielił wy-czerpujących, dokładnych wskazówek o trudnościach i właściwościach terenów Dalekiego Wschodu.

Pilotowi sowieckiemu towarzyszy mechanik Rodzewicz. Na cześć p. Grcmowa wojskowa władze lotnicze wydały śniadanie w kasyne oficerskiej.

**Koniec strejku w Anglii**

Związek górników podejmuje rokowania z przemysłem

LONDYN, 2 września (Pat). — Na dzisiejszym posiedzeniu delegatów związku górników postanowiono większością 557 tysięcy reprezentowanych głosów przeciw-

ko 225 tys. upoważnić komitet wykonawczy związku do podjęcia rokowań o porozumienie w przemyśle węglowym.

**Zgon gen. Pajewskiego**

WARSZAWA, 2 września (Pat.) Aleksander Pajewski, generał brygady i szef departamentu kawalerji zmarł dnia 1-go września r.b. w szpitalu Ujazdowskim po dłuższej chorobie.

**Por. Orliński w Charbinie**

Dziś ostatni etap lotu do Tokio CHARBIN, 2 września. (PAT). Przybył tu por. Orliński. W dniu jutrzejszym por. Orliński rozpoczyna ostatni etap swej podróży Charbin—Tokio.

**Rosja chce uregulować długi wojenne**

Ameryka nie wierzy w szczere intencje

WIEN, 2 września. (Pat.) — Pisma donoszą z Waszyngtonu, że rząd sowiecki dał półoficjalnie do zrozumienia, iż jest skłonny do uregulowania długów wojennych. W Białym Domu oświadczają jednak, że Rosja musi zgłosić najpród projekt kompletny, któryby się nadawał do dyskusji, zanim rosyjscy reprezentanci będą mogli przybyć w tej sprawie do Waszyngtonu. W ogólności jednak nie będą amerykańskie koła urzędowe reagowały na półoficjalne kroki rządu sowieckiego, domagając się propozycji oficjalnych.



## Na widnokręgu politycznym

### Wojna domowa w Chinach

Od dłuższego czasu wojna domowa w Chinach wrociła. Smok chiński okazał się wielogłowym i wsiadłkie paszeczki jego błyskają ku sobie złowrogimi klami w zapamiętałej walce. Dzieci kraju mah-jonga, bambusów i mandarynów, spadkobiercy potęgi, która oparła się najstraszliwszym dziejowym zawie ruchom za zrebami chińskiego muru, dziedzice wspaniałych pomników kultury, wyniszczają cudowny, bogaty kraj.

Mało jest ludzi, którzy orientują się w obecnych chińskich stosunkach, zmianach zaś, które ostatnio zaszły, nie rozumieją nawet znaki miedzi dyplomacji krajiny „wschodzącego słońca”. Japoni, Siamu i zamieszkał na stokach groźnego wulkanu Fujiama „sośnoocy” korespondenci nadesłał do pism europejskich wieści, które nie mało wszystkich zadziwiły.

Jak wiadomo, dwóch generałów Czang-Tso-Lin, pan Mandżurji i Wu-Pei-Fu.

władzący dolina rzeki Jang-tse-kiangu, połączyli się w celu zwalczania „chrześcijańskiego generała” Fenga. Feng oświadczył, że rezygnuje z polityki i w celu złożenia dowodu tego wyjechał do Rosji na pogawędę z sowietami.

Armia jego, panująca nad przełęczami Nankon, a tem samem trzymająca w swem ręku klucz do Pekinu, została osamotniona. To widocznie stało się przyczyną, dla której cofnęła się, opuszczając nie tylko swe pozycje lecz tracąc pewne, przez cały świat przewidywane, zwycięstwo. Triumfatorzy posunęli się za nią, zdobywając jako trofeum bezkrawnych zapasów

#### Kaigan.

od szeregu lat kwatery sztabu Fenga.

Pytaniem: co to znaczy — nie ma końca.

Armia 150.000 ludzi cofnęła się w zupełnym porządku nie próbując nawet się bronić. Angielscy i amerykańscy korespondenci przesyłają różne wiadomości z Szanghaju i Pekinu, naogół nie budzą one jednak zaufania. Według najprawdopodobniejszych wersji, albo Feng porozumiał się z Czangiem, albo też, widząc niepewną walkę, przysłał z Moskwą rozkaz cofania się, by tem lepiej przygotować się do wiosennej kampanji. W każdym bądź razie, według wszelkich pogłosek, rola Fenga nie jest skończona a ewentualne jego powodzenie dyplomatyczne w Moskwie może wprowadzić nowe, dziś nieprzewidywane komplikacje.

Tymczasem pierwszym rezultatem chwilowego zejścia Fenga z widowni jest ostre starcie sprzymierzonych generałów Czanga i Wu. Czang miał ochotę usunąć przedstawicieli Wu z gabinetu w Pekinie, szczególnie zaś dr. Wellingtona Koko. Wu bronił się. Być może, że znów doszłoby do jakichś ostrzejszych zatargów, gdyby nie nowe niebezpieczeństwo, które pogodziło kłótniowych sprzymierzeńców. Oto część cofającej się armii z „Kuomintang”, armia południowo-chińska pod dowództwem „czerwonego” generała

#### Czang-Kai-Szek

przeszła do ofensywy na linii Jang-tse-kiangu. Wojowniczy Czang-Kai-Szek zapowiedział, że w przeciągu 30 dni zdobędzie Hankon. Istotnie, powodzenie sprzyja mu tymczasem, gdyż lewe skrzydło jego armii pod wodzą generała Tank-Sens-Czi rozbiło prawy flank armii Wu. Ostatnio Wu-Pei-Fu w towarzysztwie swego ministra wojny pojechał na zagrożony front.

Najbardziej przewidujący czekają jakie mocne słowo powie marszałek

#### Sun-Czuan-Feng,

który nie miesza się narazie do walki, lecz energicznie mobilizuje armię lądową i rzeczną flotę. Sfera działania jego rozpoczyna się na prowincji Kiang-su, Cze-kiang, Fu-kien i Kiang-si, czyli na terytorjum rozciągające się pomiędzy rzeką Jang-tse-kiang i Kantonem. Z terenów tych zagraża on zarówno armii Wu-Pei-Fu pod Hankon, jak i Czang-Kai-Szek koło Hunan.

Roman Dyboski, znany i ceniony badacz kultury anglo-saskiej za stanowiąc się w „Przeglądzie Współczesnym” (Kraków) nad żywotną i tak obecnie aktualną sprawą stosunku Ameryki do Europy, w szczególności zaś analizuje warunki i czynniki, które pozwoliły Unii Północno-amerykańskiej wyrosnąć z bezprzykładną szybkością na tę gigantyczną potęgę polityczną i gospodarczą, jaką jest dzisiaj.

Autor, starając się dotrzeć do źródeł tej potęgi, wskazuje na jedynę w swym rodzaju warunki geograficzne St. Zjednoczonych, podnosi nieporównaną teżyzną pierwotnego anglo-saskiego pnia ich ludności, różniwszystko jednak dobieła sekretu powodzeń amerykańskich w zaoceanowym ustroju życia politycznego, a mianowicie w konstytucji państwowej Stanów Zjednoczonych, w ukształtowaniu ich stosunków narodowościowych, wreszcie w zdrowym rozwoju kwestji socjalnej.

— W dziedzinie organizacji państwowej — czytamy — udało się wielkiej Republice zaatł. ekiej przedziwnie pogodzić ostatecznie

demokrację systemu parlamentarnego z wyższą niż gdzieindziej powagą centralnej władzy wykonawczej.

Niemniej szczęśliwie, zdaniem polskiego pisarza, rozwiązała Ameryka problem polityki narodowościowej: gdy wszystkie niemal państwa europejskie trawione są sporami narodowościowymi, Ameryka trwała podstawę swej jedności zyskała w postaci uznanej przez wszystkich i dobroczynnej wyższości kulturalnej jednego górującego żywotu. Wydzielniwszy i ustaliwszy ów niezmienny autorytet wyższości, unia amerykańska obojętne się ma — powiada Dyboski — bez drażniących środków nacisku administracyjnego lub rażących uposzczeń ustawodawczych.

Najdotkliwszy wszakże tryumf St. Zjednoczonych widzi autor w dotychczasowym zagałnięciu społeczeństw. Tutaj — wedle optymistycznej jego oceny — Ameryka zdołała pojednać w sobie to, co jest najtrudniejsze do pojednania: interesy państwa z interesem kulturalnym. Kontrasty społeczne

osiągnęły rozwiązanie dzięki idealnemu w swej prostocie środkowi: robotnik amerykański nie czuje skłonności do walki z kapitalizmem, ponieważ sam staje się stopniowo kapitalistą. Przez wzrastający raptownie udział oszczędności robotniczych w kapitale akcyjnym wielkich przedsiębiorstw — tłumaczy Dyboski — dokonywa się bezustannie przemiana rozkładu bogactw narodowych drogą pokojową i bezpieczną od dramatycznych wstrząśnień.

Powyższe uwagi, tak gorącym przepojone optymizmem, należałoby zaopatrzyć, jeśli nie w poważne zastrzeżenia, to bądź co bądź, w szereg znaków zapytania. Mimo swego „idealnego” ustroju, Stany Zjednoczone nie są wolne od kontrastów wewnętrznych, głęboko mogących wstrząsnąć ich budowę: znają długotrwałe konflikty przyzenta z izbą przedstawicielską; znają dziki fanatyzm rasowo-religijny Ku-klux-klanu; znają krwawe samosądy uliczne w postaci lin czowania murzynów, przekraczające swem okrucieństwem wszystko, czem plamią swe ręce narodowo-

ściowe spory Europy. Kwestja socjalna nie ujawnia w Ameryce tych form ostrych, jakie przybrała w Europie, ale czyż można powiedzieć, że jest od nich nazawsze zabezpieczona? Jeszcze kilkanaście lat temu mówiono to samo o Anglii; utrzymywano, że psychika angielska jest z natury swej przeciwna koncepcji bezwzględnej walki klas A dziś? Dziś... dość wskazać na ostatni wielki strejk górników angielskich.

Wszelako, traf zdarzył, że polemika z szanownym publicystą „Przeglądu Współczesnego” stała się zbyt cenna: wyręczył nas w polemice tej znakomity „financier” angielski Norman Angell.

I on, bowiem, prawie w tym samym czasie, poruszył na łamach jednego z czasopism swego kraju sprawę fenomenalnych postępów unii amerykańskiej. I jego zastanawia pytanie, czemu Ameryka staje się z każdym dniem bogatsza od Europy? Ale autor „The Great Illusion” („Wielkie Złudzenie”), oglądniejszy od pisarza polskiego, miał odpowiedzieć sam na pytanie, zwraca się do amerykańczyka do jednego z owych wielkich potentatów wytwórczości i kapitalu, który — zda się — noszą w zanadrzu tajemnicę mocy i bogactwa swego kraju.

Skąd płynie gospodarcza potęga Ameryki? — podjął pytanie obywatel Stanów Zjednoczonych: — Z pewnością nie z tych źródeł, na które kładzie nacisk Europa. Dużo, na przykład, mówi się o przyrodzonych zasobach ładu amerykańskiego: ale czyż pod tym względem republika nasza góruje nad Europą? Otwórzcie mapę Ameryki, a zobaczycie w Stanach środkowych południowego zachodu rozległy obszar pustynny, któremu podobnego Europa nie zna. Niema ani jednego państwa w Europie, w którym możnaby dni i noce podróżować koleją, nie spotykając nic innego prócz żółtych, bezplodnych odłogów, na których kołacy kaktus jedyną stanowi roślinność. Żadna część Europy nie jest tak uboga w deszcze, jak owa „wielka pustynia amerykańska”. Rozkład ziemi i wody jest w Europie daleko korzystniejszy dla celów komunikacji wewnętrznej. Wewnętrzne morze Europy (Śródziemne) łączy się łatwo i bezpośrednio z oceanem, a nawet z dwoma oceanami, czego rzecz niepodobna o wielkich jeziorach amerykańskich.

— A więc może przemysł amerykański cieszy się wyjątkową ochroną celną?

— Oh! — zaprotestował gość z z Atlantyku — gdyby rozkwit przemysłu szedł w parze z protekcjonizmem celnym, to państwa europejskie, opasane łańcuchami celnymi, oddawna już zmieniłyby się w kwitnące ogrody produkcji. Nie jest to zasługą cel ochrony, że Ameryka doprowadziła do tak wysokiego stopnia do skonałości wyrób swoich maszyn do pisania, swoich obrabiarek mechanicznych, swoich rolniczych narzędzi i samochodów. Żaden kraj nie posyłał i nie próbował wyrobów tych posyłać na rynek amerykański. Wielkie amerykańskie spółki przemysłowe nie mają nic do zawzięcia polityce celnej: produkcja Stanu Illinois wyrosła wśród wolnej konkurencji ze starym przemysłem Pensylwanji, a przedsiębiorstwa północy, oparte na wysokiej płacy robotniczej walczyły musiał z produkcją południa, korzystając z pracy o wiele tańszej.

#### J. Przemyski.

## Sądy przysięgłe w całej Polsce będą wprowadzone według wzorów austriackich

Zrodzona w wieku XII w Anglii i będąca wytworem ducha anglosaskiego instytucja sądów przysięgłych przeniosła się następnie i powstała wszędzie tam, gdzie powiał duch wolności, niosący przebudowę ustroju państwowego i społecznego. Wspomniemy więc tylko, że dopiero wielka rewolucja francuska przy końcu wieku XVII we Francji, a rok 1848 w Niemczech — są datami, które rozpoczynają istnienie sądów przysięgłych w tych dwóch państwach.

Znaczenie instytucji sądów przysięgłych jest wielostronne, zarówno pod względem społecznym, jak i skutkiem bezpośredniego udziału przedstawicieli społeczeństwa przy wymiarze sprawiedliwości. Oczywiście, udział czynnika społecznego, obywatelskiego przy wymiarze sprawiedliwości nie może w całej pełni zastąpić czynnika sędziowskiego — fachowego przedewszystkiem przez konieczność oparcia form przewodu sądowego nowoczesnego procesu karnego i wysokości wymierzonej za przestępstwo kary, — na ustalonych przepisami prawa formalnego i materialnego normach, których stosowanie wymaga specjalizacji, fachowości, jaką rozporządzać może wyłącznie czynnik sędziowski. Tem tłumaczy się, że rola sędziów przysięgłych ograniczona była przeważnie do stanowienia o kwestji winy podsądnego, nigdzie zaś nowoczesne ustawodawstwo nie poruza sądom przysięgłych wymiaru kary.

Z kolei rozważyć nam wypadnie jakie to sprawy podlegają orzeczeniu tych sądów, w których przy wyrokowaniu co do winy oskarżonego element państwowego wymiaru sprawiedliwości zastąpiony jest przez czynnik obywatelski. Otóż powszechnie się przyjęło, że sprawy karne, przedstawiając wyższą doniosłość, bądź ze względu na surowość zagrażającej kary, (ciężkie zbrodnie) bądź ze względu na szczególny charakter przestępstwa (przestępstwa polityczne i prawne) — te sprawy podlegają orzecznictwu sądów przysięgłych.

Państwo Polskie, obejmujące spadek po trzech zaborcach, zastało odmienną organizację sądową w każdym zaborze.

Rosja carska znała sądy przysięgłe, ale z przyczyn politycznych nie wprowadziła ich do b. Księg

Podobno odzywa się groźnie o opuszczonej armii Kuomintang, lecz wszelkie przewidywania w państwie Smoka — zawiodą.

G. T.

sówki, tak, iż obecnie sprawy karne, wynikłe przez popełnienie przestępstw najcięższych, jak i politycznych, należą w tej części kraju do kompetencji sądów państwowych (okręgów).

W byłym zaborze pruskim na mocy rozporządzenia ministerstwa b. dzielnicy pruskiej z dnia 15 grudnia 1919 roku, sądy przysięgłych zostały zawieszone, przyczem jako surogat tej instytucji wprowadzono zwiększone komplety sądów okręgowych, w składzie dwóch sędziów zawodowych i pięciu niezawodowych dla sądenia tylko kilku zbrodni najcięższych, wyraźnie takim kompletem przekazanych.

W związku z tem, cośmy wyżej przytoczyli, stwierdzić należy, że kompletna organizacja sądów przysięgłych posiada obecnie jedynie b. zabor austriacki, a organizacja tych sądów, jaką przewiduje projekt jednolitej ustawy postępowania karnego, opracowany przez komisję kodyfikacyjną — nie wiele od wzoru austriackiego odbiega. — W dalszym ciągu więc niniejszych rozważań zajmujemy się naprzód sprawą instytucji sądów przysięgłych w b. zaborze austriackim.

Orzecznictwu sądów przysięgłych istniejących na obszarze b. zaboru austriackiego w związku ze zmianami zaprowadzonymi przez polską ustawę z 1920 roku do ustawy wprowadzającej do procedury karnej austriackiej z r. 1873 podlega:

1) Zbrodnie i występki popełnione w prasie,

2) Zbrodnie i występki natury politycznej i

3) Zbrodnie pospolite z uwagi na karę (więzienie powyżej lat 10).

Zaznaczyć należy, że na mocy przepisów powyższej ustawy z roku 1920, ustawodawca polski wyłączał z pośród przestępstw politycznych, podlegających orzecznictwu sądów przysięgłych — fałszowanie publicznych papierów kredytowych i monety, jako wypływające z pobudek najbardziej pozytywnych z przestępstwami politycznymi w równym rzędzie stawiane być nie mogą.

Projekt komisji kodyfikacyjnej w kwestji rodzaju przestępstw, jakie podlegają orzecznictwu polskich sądów przysięgłych — staje na tem stanowisku, t. zn. rozciąga stan rzeczy istniejący obecnie w Małopolsce na pozostałe dzielnice państwa. Podnieść jednak należy, że projekt komisji kodyfikacyjnej nie mówi nic o przestępstwach prawnych, zaś ustęp, traktujący o przestępstwach politycznych ma brzmienie tymczasowe. do chwili

wprowadzenia jednolitego kodeksu karnego.

Skład i organizacja sądów przysięgłych są w projekcie wzorowane również na przepisach procedury karnej austriackiej. Sąd przysięgłych tworzy mianowicie trybunał, składający się z sędziów państwowych i ława przysięgłych, złożona z wybranych obywateli.

Według postanowienia projektu sędziowie przysięgli decydują w kwestiach: 1) winy, 2) faktu przestępstwa, 3) pocztywalności lub rozestępstwa przestępcy, oraz 4) okoliczności łagodzących lub obciążających. Projekt więc komisji daje ławie przysięgłych szersze kompetencje, niż te, które przewiduje ustawa austriacka, a stanowisko to jest niewątpliwie słuszne, gdyż często lakoniczna odpowiedź przysięgłych co do winy — „tak” lub „nie”, jest wręcz niemożliwa i życiowo niesprawiedliwa.

Sędziów, zasiadających na ławie, wybiera się z list, które projekt przewiduje, jedną jako główną a drugą jako dodatkową. Przepisy austriackie znają trzy listy: 1) pierwotną, obejmującą spis wszystkich osób zdolnych do sprawowania urzędu sędziego, 2) roczną i 3) służbową. Ta ostatnia służyła do wylosowania osób mających sprawować urząd sędziego przysięgłego na czas danej kadencji. Okazuje się więc, że system list w projekcie komisji kodyfikacyjnej uległ uproszczeniu.

Na uwagę zasługuje jeden z przepisów projektu, według którego zarówno oskarżyciel, jak i oskarżony mogą wyliczyć bez podawania motywów połowę liczby przysięgłych, przewyższającej liczbę niezbędną do utworzenia ławy.

Na wyrok sądu przysięgłych dopuszczalna jest kasacja, a to w razie nieprawidłowej wykładni ustawy przy określeniu przestępstwa i wymierzaniu kary, ponadto jeśli miało miejsce obrażające prawa strony uchybienie przepisom postępowania sądowego. Jeśli zostawimy prawo kasacji z przepisem projektu, brzmiącym, iż jeśli trybunał jednomyślnie dojdzie do wniosku że przysięgli niesłusznie u znali winę oskarżonego, przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania, z udziałem innej ławy przysięgłych — to dochodzimy do wniosku, że prawa oskarżonego są w projekcie komisji kodyfikacyjnej R. P. jaknajbardziej zawarowane, co jest zresztą zgodne z polityką kryminalistyczną i pojęciem wymiaru sprawiedliwości w dobie społecznej.

S. S.



# Premjer Bartel zainteresował się bagnem policyjnym

## P. Wojnicz zamelduje się marszałkowi Piłsudskiemu

### Przedstawi mu wszystkie okropności urzędu śledczego i poprosi o zarządzenie dochodzenia

Rewelacja p. Radosława Wojnicza o działalności urzędu śledczego wywołała w opinii publicznej zupełnie zrozumiałe poruszenie.

Ze względu na wagę przedmiotu i celem wszechstronnego i wyczerpującego zobrazowania podnoszonych przez p. Wojnicza zarzutów, redakcja jednego z pism warszawskich zwróciła się bezpośrednio do autora tych rewelacji z prośbą o udzielenie szczegółowych informacji, jakimi drogami dotarł do tajników urzędu śledczego i na czem opiera świadectwa dowodów.

#### P. RADOSŁAW WOJNICZ.

Przedewszystkiem co się tyczy osoby p. Wojnicza i jego przeszłości, to z zaświadczenia, podpisanego przez obecnego pułkownika Krok-Paszłowskiego, ówczesnego „komendanta podziemnej Warszawy”, dowiadujemy się, że p. Wojnicz już w roku 1911 odkomenderowany został przez komendanta naczelnego związku strzeleckiego we Lwowie do Warszawy celem prowadzenia roboty przysotowawczej do zbrojnego ruchu przeciw Rosji.

Pułkownik Krok - Paszkowski stwierdza, że w zorganizowanym pierwszym oddziale strzelców zastąpił p. Radosława Wojnicza, który oddawał znaczne usługi przy tworzeniu się związku strzeleckiego i związku walki czynnej na terenie Warszawy.

W roku 1913 p. Wojnicz został wyróżniony i wybrany na kurs przeszkolenia prowadzony przez marszałka Piłsudskiego, a po odbyciu tego w dalszym ciągu pracował w „Strzelcu”.

W mieszkaniu p. Wojnicza przechowywana była biblioteka konspiracyjna.

W sierpniu 1914 roku kiedy komendant Piłsudski wkroczył do Kielc, p. Wojnicz przedarł się przez front i zameldował się komendantowi, przynosząc szereg ważnych wiadomości o rozlokowaniu wojska rosyjskiego.

W wojsku polskim p. Wojnicz dosłużył się rangi oficera, przy czym podczas zatargu z władzami okupacyjnymi o przysięgę przesiadział pewien czas w Szczyptorniej.

Początek rewolucji majowej p. Wojnicz brał czynny udział w walkach — obecnie powrócił do zawodu dziennikarskiego.

#### W JAKI SPOSOB P. WOJNICZ POZNAŁ TAJNIKI URZĘDU ŚLEDZEGO.

Na zapytanie w jaki sposób p. Wojnicz zdołał poznać wszystkie tajniki urzędu śledczego, p. Wojnicz odpowiedział:

— Z praktyką urzędu śledczego zaznał się szczegółowo podczas spełniania moich obowiązków dziennikarskich. Z racji tych obowiązków w celu otrzymania informacji bardzo często bywałem w urzędzie śledczym. Zbliża więc przyszedł mi się do tego, o czem na ucho szeptają sobie cała Warszawa. A widziałem rzeczy wprost skandaliczne. Nietylko la wiedziałem o całym szeregu czynów nielegalnych, wiedzieli o tem również inni dziennikarze. Niejednokrotnie rozmawiałem z nimi o tem i usiłowałem nakłonić ich do wystąpienia w prasie z rewelacjami. Spotykałem się nieszczęśliwie z usmiechem i z odpowiedziami: Pan nic nie wskóra, daremne są pańskie usiłowania.

Zacząłem jednak bacznie jeszcze obserwować wszystko, co się dzieje w urzędzie śledczym. — Wielu rzeczy dowiedziałem się od wywiadców uczciwszych, których zazwyczaj po krótkim czasie pobytu w urzędzie śledczym przenoszono do komisariatów lub redukowano. Wywiadców ci nie byli na ręce wyższym dygnitarzom w urzędzie śledczym.

Wszystkie fakty skrzętnie notowałem. Byłem pewny że nadejdzie dzień kiedy będzie można o sprawach tych pomówić otwarcie.

#### DLACZEGO DOPIERO TERAZ?

Na zapytanie dlaczego p. Wojnicz nie wystąpił wcześniej ze swymi rewelacjami, tenże odpowiedział:

— Z rewelacjami nie występowałem za dawnych rządów, wiedziałem bowiem, że wystąpienie moje nie dałoby żadnych rezultatów. Skończyłoby się chyba na tem, że wsadzonoby mnie za kratę. Ludzie bowiem, o których odważyłem się pisać, rozporządzali za dawnych rządów przemożną protekcją, mieli za sobą popleczników nawet w sferach najwyższych.

Po rewolucji majowej dopiero po stanowilem wystąpić. Jestem bowiem pewny, że rzucone przez rząd hasło sanacji moralnej nie jest pustym słowem, lecz programem.

Nie będę w każdym razie obecnie w mojej walce z korupcją, zlodziejstwem i niesprawiedliwością osamotniony. Ludzie czystych rąk staną po mojej stronie.

Do wystąpienia z rewelacjami obecnie skłoniła mnie i ta okoliczność, że z powodu zmian personalnych, przeprowadzonych w urzędzie śledczym pewna część prasy rozpoczęła akcję w obronie redukowanych, wychwalając ich pod niebiosa i czyniąc z nich bohaterów.

Uważałem wobec tego, że dłużej milczeć nie wolno, że należy zerwać maskę i ukazać prawdziwe oblicze tych łapowników i wspólników braci złodziejskich.

#### ZEMSTA ZDEMASKOWANYCH.

Na zapytanie, czy prawdą jest, że po ogłoszeniu pierwszych rewelacji zaczęto grozić mu zamordowaniem, p. Wojnicz powiedział:

— Gdy zacząłem ogłaszać rewelacje zaczęto wywierać na mnie presję ze wszystkich stron. Omotano mnie niby siecią pajęczą, działo się przytem w sposób bardzo oszczędny przez znajomych moich i krewnych i w ten sposób usiłowano mnie skłonić do milczenia. — A gdy to nie pomogło, rozpoczęto intrygi, wciągając w nie moich najbliższych. Kilkakrotnie grożono mi również śmiercią.

Akcję, zmierzającą do oczyszczenia atmosfery w jednym z najważniejszych urzędów naszych rozpoczęłem i walkę podjętą przeze mnie postanowiłem jednak mimo wszystko przeprowadzić do końca.

#### BAGNO W URZĘDZIE ŚLEDZCZYM.

— W urzędzie śledczym — opowiada p. Wojnicz — dzieły się rzeczy wprost okropne.

Śledztwo i rozprawa sądowa ujawnia cały szereg nadużyć i przestępstw całego szeregu funkcjonariuszy urzędu śledczego.

Wówczas dopiero i ci, którzy jeszcze wątpią o istotnej roli wymienionych przeze mnie funkcjonariuszy przekonują się na kim opierała się działalność urzędu śledczego, który miał tropić przestępców.

Całe tomy możnaby napisać o „działalności” tych panów,

Pp. Bachrach i Szabrański byli specjalistami od dziełnic żydowskich. Mają oni cały sztab pośredników i zauszników.

Pod pierwszym lepszym pozorem wpadano zniżenacka do rozmaitych firm, pieczętowano księgi, zarzucono na zasadzie fikcyjnego anonimowego nielegalny handel z zagranicą, lombardowanie i przechowywanie kosztowości chociażby kosztowności te były własnością prywatną odnośnego kupca.

Po opieczętowaniu ksiąg, lub kasy zjawiał się do osoby zainteresowanej pośrednik i namawiał do załatwienia sprawy. Kupcy warszawscy, szczególnie żydzi wiedząc, że w urzędzie śledczym nic nie działają po 2—3 wizytach tajemniczego pośrednika, zazwyczaj rozpoczynali pertraktacje i za pewne umówione sumy następowało zwolnienie opieczętowanych ksiąg i kas.

Od czasu, kiedy rozpocząłem ogłaszać rewelacje o urzędzie śledczym, zwracają się do mnie setki osób. Wszystkie te osoby opowiadają mi o tego rodzaju nadużyciach i wyrażają gotowość zgłoszenia się do władz śledczych i zameldowania o wymuszaniu od nich łapówek. Wiele osób zgłosiło się również do mnie i wręczyło mi dostateczny materiał obciążający, chcąc mi w ten sposób pomóc w walce.

Dochodzą mnie również wiadomości, że do całego szeregu osób poszkodowanych niegdys przez dygnitarzy z urzędu śledczego, zwracają się obecnie pośrednicy i proponują załatwienie sprawy i

zwrot wymuszonych niegdys pieniędzy, byleby tylko poszkodowani nie zeznawali obciążająco.

#### OBCIĄŻAJĄCE DOKUMENTY.

Na pytanie, czy posiadane i ogłoszone przez niego rewelacje oparte są na dokumentach i czy są one zupełnie pewne, p. Wojnicz odparł:

— Kiedy rozpocząłem walkę zdawałem sobie doskonale sprawę z jakim przeciwnikiem mam do czynienia. Wiedziałem, że zaatakowani przeze mnie panowie nie będą przebierali w środkach. Ufał w swoje stosunki sądził, że mnie steroryzują.

— Informacje, które ogłosiłem oparte są na dokumentach i na protokołach, podpisanych przez cały szereg świadków. O wielu sprawach w rewelacjach moich nie wspominałem i pozostawiam je do przedstawienia władzom sądownym.

Sprawy te dostatecznie potwierdza mój akt oskarżenia przeciwko b. funkcjonariuszom urzędu śledczego.

Moje oskarżenie tyczy się przede wszystkim pp. Kurnatowskiego, Dobieckiego, Szabrańskiego, Bachracha i całej plejady ich pomocników.

Niesłuszne jest, jeżeli ktokolwiek sądzi, że w wystąpieniu mojem operam się na zeznaniach elementu niepewnego, który w momencie decydującym nie podtrzyma swych zeznań i, że wobec tego nie zdołam udowodnić zarzucanej winy.

#### KONIECZNOŚĆ SANACJI.

— Nie chciałbym, aby mnie źle rozumiano — ciągnął dalej p. Wojnicz — aby mnie źle rozumiano w związku z rozpoczętą przeze mnie akcją i sądzono, że prowadzę ją wyłącznie przeciwko wyżej wymienionym osobom. Ludzie ci byli zdemoralizowani, albowiem byli wyraziicielami pewnego systemu, który musiał wytworzyć atmosferę brudów, korupcji i zlodziejstwa. Metoda współpracy z elementem przestępczym musi być zaniechana. Należy do urzędu śledczego wprowadzić nowoczesną metodę pracy, praktykowaną w urzędach śledczych zagranicą.

Uważam, że zmiany personalne nie rozwiążą sprawy. Utrzymanie systemu dotychczasowego w urzędzie śledczym, doprowadzi po pewnym czasie do demoralizacji świeżo wprowadzonych tam funkcjonariuszy.

#### CZY RZĄD ZAREAGUJE?

Na zapytanie, jakim echem odbiły się rewelacje w kołach rządowych? — pan Wojnicz oświadczył:

— Wiadomo mi, że stosunkami w urzędzie śledczym zainteresował się również bardzo gorąco premier Bartel. Ta okoliczność pozwala przypuszczać, że sprawę weźmie obrót należyty już w najbliższych dniach.

— A gdyby jednak rewelacje pańskie nie odniosły pożądanego rezultatu?

— Postawiłem sobie za zadanie oczyszczenie atmosfery w tak ważnym dla całej ludności urzędzie.

Niema siły, któraby mnie powstrzymała od tej akcji.

Gdyby jednak ktoś, odważył się wpływać w jakikolwiek sposób, by sprawę zatuszować, lub odwieść śledztwo, JAKO BYŁY LEGJONISTA NIE ZAWAHAM SIĘ ZAMELDOWAĆ MARSZAŁKOWI PIŁSUDSKIEMU I JEMU PRZED STAWIĆ WSZYSTKIE OKROPNOŚCI URZĘDU ŚLEDZEGO I PROSIĆ O ZARZĄDZENIE DOCHODZENIA.

## Nowy napad bandycki w Warszawie

### Nocny rabunek u dozorczy domu

### Krwawe starcie bandytów z policją — Śmierć policjanta w krwawej walce z szajką zbroja Zielińskiego

Z Warszawy donoszą do „Głosu Polskiego”:

Noc wczorajsza zaznaczyła się świeżym, zuchwałym napadem bandyckim, zakończonym rabunkiem i śmiercią jednego z policjantów.

Napad dokonany został w nocy przy ul. Marjańskiej nr. 3, a terenem jego stało się mieszkanie stróża tego domu Michała Jałowca. Stróż ten uchodził za posiadającego pewne zasoby, w każdym razie taką opinię posiadał on wśród swojej rodziny. W roku zeszłym Jałowiec nosił się z zamiarem wzięcia w dzierżawę młyn wodnego w Kieleckim. Do przedsięwzięcia tego miał przystąpić z bratem swej żony, niejakim Dębskim. Za dzierżawę żądano wówczas 5 tys. złotych. Ponieważ Jałowiec tej sumy wówczas nie posiadał, odroczył więc termin zawarcia transakcji na miesiąc bieżący. O tem wszystkim wiadomo było tylko najbliższej rodzinie Jałowca, który, jak się okazuje był w dalszym pokrewieństwie ze znanym, a ściganym już od dłuższego czasu

#### niebezpiecznym bandytą Zielińskim.

Otóż wczoraj w nocy zadzwoniono do bramy i gdy Jałowiec otworzył furtkę wtargnęło czterech mężczyzn, którzy udając, że Jałowca nie znają, zapytali go o nazwisko, a gdy im je podał, natychmiast wciągnęli go do jego mieszkania, osłoniwszy sobie uprzednio twarze chustkami i tu zarówno Jałowca, jak i całą jego rodzinę steroryzowali groźbą rewolwerów, żądając wydania 5 tys. złotych, przeznaczonych na dzierżawę młyna.

Gdy Jałowiec oświadczył, że pieniędzy żadnych nie ma, bandyci obezwładniwszy żonę jego i pięcioro dzieci, nakazali im ponakrywać się pościelą, samemu zaś Ja-

łowcowi stanąć na klęczkach i zwrócić się twarzą do ściany. Po tem wszystkim przystąpiono do przetrząsania lokalu. Nie znalazłszy 5-ciu tysięcy złotych, bandyci zrabowali ostatecznie odnalezioną w gotówce sumę 125 złotych, wybrali co lepszą garderobę Jałowca i z tem mieszkanie opuścili.

Przed furtką przez cały czas rabunku pozostawał, udając stróża, jeden z bandytów, który otwierał bramę spóźnionym lokatorom. Po rabunku wszyscy wyszli na ulicę i bramę za sobą zamknęli.

Po niejakim czasie, ochłonawszy z przerażenia Jałowiec zaryzykował wyjść z mieszkania i wów czas już o wszystkim zawiadomił policję. Ze szczegółów przystaczanych przez Jałowca, nie pozostało wątpliwości, iż napad bandycki był dziełem Zielińskiego,

który, jak widać z tego zdołał już zorganizować świeżą szajkę i z nią przystąpił do „występów”.

#### KRWAWE STARCIE.

Wkrótce po tym napadzie, przechodzący ulicą Wolską patrol policyjny 22 komisariatu, złożony z policjantów Antoniego Kantorowskiego, Franciszka Kijewskiego i Józefa Olaka, spostrzegł na rogu ulicy Płockiej, czterech podejrzanych drabów.

Ponieważ podejrzani obławowani byli jakimś paczkami i tobołkami, tedy policjanci, nie mając wątpliwości, że są to jacyś złodzieje, niosący łup, wezwali ich do zatrzymania się. W odpowiedzi posypał się w kierunku policjantów grad strzałów,

i czwórka rzuciła się do ucieczki, a ścigana przez zaatakowanych policjantów zaczęła się w dalszym ciągu ostrzeliwać. Podczas tego ataku nagle rażony kilku kulami

padł trupem policjant, 34-letni Józef Olak.

Pozostali policjanci, wobec panujących ciemności i rozproszenia się szajki, pozostali bezradni.

Przez pewien czas ścigano jeszcze uciekających bandytów, dzięki czemu ci musieli porzucić niesione przez siebie łupy.

Policjanci łupy te podnieśli i dostarczyli do komisariatu.

Gdy zaś jednocześnie dowiedziano się o dokonany napadzie na stróża Jałowca, natychmiast sprowadzono go do policji i oto tu okazano mu porzucone, a znalezione przez policję rzeczy.

Jałowiec we wszystkich przedmiotach, okazanych mu poznał swoje

rzeczy, zrabowane przez bandytów.

Jasnym wobec tego stało się, że szajka Zielińskiego po napadzie na ulicy Marjańskiej powędrowała na Wolę i tu przypadkowo natknęła się na patrol policyjny.

Zmobilizowano wszystkie siły policyjne, które też podjęły dalszy pościg za groźną szajką Zielińskiego.

#### Zabity na pl. Teatralnym bandyta

to brat ściganego Feliksa Jareckiego

Policja kryminalna, dochodząc nazwiska bandyty który w pościgu po napadzie na kantor bankierski Targownika — został zastrzelony na pl. Teatralnym — dokonała sensacyjnego odkrycia.

Oto stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że zabity jest to Stanisław Jarecki, brat bandyty Feliksa Jareckiego.

Zabity Stanisław Jarecki liczył 25 lat, był z zawodu handlowcem.



## Cudze chwalicie, swego nie znacie...

Polskie uzdrowiska nie ustępują zagranicznym

A mimo to społeczeństwo odnosi się do nich niechętnie

Onegdaj odbyła się w min. spraw wewnętrznych konferencja prasowa, na której dyrektor urzędu zdrowia przy min. spraw wewn. pan Wroczyński zapoznał zebranych przedstawicieli prasy ze stanem naszych zdrojowisk oraz planami rządu, co do podniesienia dotychczasowego stanu zdrojowisk i ich rozbudowę.

Zdrowiska nasze, mówił p. dyrektor Wroczyński, przedstawiają wielkie bogactwa, dotychczas w części nawet nie wykorzystane, które przy należytej gospodarce i nowych inwestycjach, mogą przynieść wielkie dochody skarbowi, wpłynąć bardzo wydatnie na poprawę naszego bilansu handlowego.

Bogactw tych nie znamy, a raczej nie chcąc ich znać szerokie sfery naszego społeczeństwa, odnoszące się z pewną niechęcią i lekceważeniem do naszych zdrojowisk, jeżdżąc zagranicę wówczas, gdy w kraju mogłyby znaleźć to, czego tam szukają.

Przeciętnie wyjeżdża zagranicę około 100.000 osób; gdy przyjmiemy, że każdy, kto wyjeżdża zagranicę, bierze z sobą na paszport tylko 150 dolarów, to przekonamy się, że z Polski rocznie wywożą obywateli około 150 milj. złotych, które mogłyby i powinny zostać w kraju.

Wprowadzone ostatnio ograniczenia paszportowe, łącznie z droższymi, panującą w zagranicznych zdrojowiskach, wpłynęły dodatnio na frekwencję w naszych zdrojowiskach. Ograniczenia takie jednak nie poprawiają sytuacji. Należy uzdrowiska nasze doprowadzić do takiego stanu, aby nietylko nasi obywatele nie wyjeżdżali do „bałwów” zagranicznych, lecz aby przy ciągały one do Polski cudzoziemców.

Zainteresowanie naszymi zdrojowiskami jest duże, jednak dzisiaj nie możemy konkurować jeszcze z zagranicą.

Dążeniem rządu jest doprowadzenie właśnie do poziomu zagranicznego wszystkich naszych zdrojowisk państwowych, za którymi pójdą niewątpliwie wszystkie przedsiębiorstwa prywatne.

Głównymi brakami naszych zdrojowisk państwowych jest głównie brak kanalizacji i światła.

Rząd, jako właściciel zdrojowisk przystąpił już do rozbudowy i inwestycji a więc: w Krynicy po ukończeniu budowy wodociągów, kanalizacji i domu zdrojowego (230 kabiny), wykańcza się obecnie budowę łazienek mineralnych na 126 waniek. Koszt budowy łazienek wynosi przeszło 3 miliony zł.

W Ciechocinku ukończono już budowę wielkiego wodociągu, którego koszt wyniósł 1 milion złotych, a w 1927 r. rozpocznie się wiercenie wielkiej studni solankowej głębokości 1.200 mtr. Również w Busku rozpoczęto szereg prac inwestycyjnych.

Zdrowiska, zdaniem p. Wroczyńskiego, winny być traktowane jako oddzielna osoba prawna, któraaby mogła zaciągnąć pożyczkę od rządu. Pożyczka ta w wysokości 25 milj. zł. spłacana będzie w ciągu lat 8 z dochodów, jakie przynosi zdrojowiska (3 zdrojowiska wyżej wspomniane dały w 1926 roku 1.400.000 złotych czystego dochodu). Przeprowadzenie projektowanych inwestycji umożliwi korzystanie z zdrojowisk 80.000 osób.

W zakończeniu p. dyrektor Wroczyński wezwał prasę do propagowania polskich zdrojowisk i zaniechania nierzeczowej i szkodliwej krytyki.

## Na szanłcach oświaty Powakacyjne obrady rady szkolnej

W dniu 30 sierpnia r. b. pod przewodnictwem radnego dyr. A. Łęzkowskiego odbyło się pierwsze powakacyjne posiedzenie rady szkolnej m. Łodzi. Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokołów z dnia 28 czerwca i 15 lipca r. b. przystąpiono do odczytywania komunikatów.

W związku z pismem kuratorium okręgu szkolnego w sprawie mieszkań dla nauczycieli rada szkolna uchwaliła zwrócić się do ministerstwa wyznań religijnych i opieki społecznej z prośbą o uregulowanie tej sprawy na terenie m. Łodzi, ewentualnie o wypłacenie odpowiedniego równoważnika.

Następnie rada szkolna wydała przychylną opinię w sprawie ustalenia p. H. Somorowskiej na stanowisku kierowniczkim szkoły powszechnej Nr. 88. Jednocześnie postanowiono przedstawić kuratorium okręgu szkolnego na stanowisko kierownika szkoły powszechnej Nr. 96 p. Karola Miłkego ze względu na jego długoletnią, nieskazitelną pracę zawodową oraz dobrą opinię władzy zwierzchniej.

Dalej rozpatrywano sprawę udzielenia koncesji na szkoły prywatne. Postanowiono odrzucić 2 podania ze względu na niehygieniczne warunki lokali; pozostałe zaś podania przekazano komisji do rozpatrzenia.

W końcu zezwolono instytutowi nauczycielskiemu na prowadzenie wykładów w gmachu szkoły po-

wszechnej przy ulicy Targowej. Wreszcie przyjęto — na wniosek r. Puto — ustalenie porządku prac rady szkolnej w bieżącym roku.

## Łódź się rozrasta

Wzmocniony ruch kołowy wymaga uregulowania arterji komunikacyjnych a pieniędzy na to, niestety, brak

W niektórych pismach wczorajszych ukazała się wiadomość, jakoby magistrat nie czynił w sprawie odciażenia centrum miasta od ruchu kołowego przez przedłużenie ulicy Towarowej od dworca Kaliskiego oraz zniesienia wiaduktów na ul. Tramwajowej.

W sprawie tej magistrat wyjaśnia co następuje: Sprawa przedłużenia ul. Towarowej znajduje się już od kilku miesięcy w rękach władz rządowych, celem ustalenia ceny za wywłaszczenie potrzebnych pod przedłużenie ulicy gruntów.

Kwestja ta jest istotnie bardzo ważna dla miasta, nietylko ze względu na komunikację uliczną, lecz także i dlatego, że wydział budowy kanalizacji oczekuje na

Wczoraj rano wyjechali na nadzwyczajną konferencję wszystkich oddziałów pracowników instytucji użyteczności publicznej w Warszawie, przedstawiciele elektrowni,

rozstrzygnięcie tej sprawy z powodu konieczności przeprowadzenia już obecnie tą drogą bardzo ważnej arterji kanalizacyjnej.

Co się tyczy tunelu między ulicami Tramwajową a Wodną, jaki należałoby zastąpić wiaduktem kolejowym, pod którym przesłaby arterja komunikacyjna, łącząca ul. Narutowicza z ul. Przejazd — nie zachodzi potrzeba wywłaszczenia jakichkolwiek gruntów, lecz tylko potrzebne są na przeprowadzenie tych robót znaczniejsze sumy, bo około pół miliona złotych.

W obecnych stosunkach finansowych sumy tej nie można było wprowadzić do budżetu, niemniej jednak magistrat wystosował w tej sprawie memoriał do władz centralnych o udzielenie na ten cel pożyczki z funduszu dla zatrudnienia bezrobotnych.

tramwajarzy, kolejek dojazdowych i t. d. Przedmiotem narad ma być podjęcie akcji w sprawie zniesienia rozporządzenia prezydenta Rzplitej o przyrównaniu plac pracowników komunalnych do uposażeń funkcjonariuszy państwowych. W sprawie tej ma być proklamowany strejk generalny w instytucjach użyteczności publicznej w całym państwie. Według informacji przedstawicieli związków łódzkich — strejk ten podjęty zostanie w początkach października lub w listopadzie. Obrady nad tą sprawą potrwać dwa dni. (L)

## Redukcja w funduszu bezrobocia

Wczoraj rozpoczęły się w biurze obwodowym zarządu funduszu bezrobocia redukcje personelu pracowniczego, które objęły narazie około 15 osób.

Redukcje personalne objęły również biura poszczególnych oddziałów. Umożliwione to zostało spadkiem liczby bezrobotnych, co wpłynęło na zmniejszenie się pracy biura centralnego i oddziałów, zarówno w zakresie akcji zapomogowej jak i kontrolnej. Osiągnięte zostaną w ten sposób oszczędności dość znaczne, tem bardziej, że jednocześnie zastosowana została również i reorganizacja wewnętrzna w urzędowaniu. (E)

## Po światło wiedzy garnie się młodzież pracująca w przemyśle i handlu

W dniu dzisiejszym, t. j. 3-go września r. b. upływa termin zapisywania się do miejskich szkół dokształcających młodzieży, pociągającej w wieku od 15 do 18 lat, pracującej w przemyśle, rzemiośle i handlu w charakterze terminatorów, praktykantów i uczniów.

Obowiązkowi dokształcania — w myśl ustawy z dnia 2-go lipca r. 1924 (Dz. U. R. P. nr. 65, pozycja 636 z 1924 r.) oraz rozporządzenia min. pracy i opieki społecznej w porozumieniu z ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego z dnia 31 grudnia 1924 r. — podlega młodzież, pracująca w zawodach, jako to:

elektromonterzy, mechanicy i ślusarze, blacharze, tokarze metalowi, kowale, kotlarze, odlewnicy, nożownicy;

stolarze, cieśle, bednarze, tokarze drzewni, kołodziej, koszykarze, modelarze, kopyciarze, formiarni, kuźnicy;

zduni, malarze, murarze, rzeźbiarze, kamieniarze, szklarze;

lekiernicy, fryzjerzy, zegarmistrzowie, litografisci, złotnicy, grawerzy, jubilerzy, tapicerzy, drukarze, zecerzy, introligatorzy, fotografisci, czelarni;

szewcy, krawasznicy, garbarze, siodlarze, rymarze, krawcy, czapnicy, kapelusznicy, bieliźniarze, kuśnierze, szozikarze, powoźnicy, mydlarze, farbiarze;

piekarze, rzeźnicy, cukiernicy, kucharze, młynarze, piwowarzy; gońcy i praktykanci handlowi i biurowi;

krawczyni, szwaczki, hańciarki, wodystki.

Jednocześnie komisja powszechnego nauczania wydziału oświaty i kultury przypomina, iż winni przekroczenia powyższego zarządzenia

pociągani będą do odpowiedzialności karnej na zasadzie art. 17 ustawy z dnia 2 lipca 1924 roku (kara aresztu do sześciu tygodni i grzywna od 50 do 250 złotych łącznie lub jedna z tych kar).

## Loterja państwowa -- czy tombola w Pipidówce?

W ciągnięciu dolarówki 40.000 dol. wygrał fundusz emer. urzędników Banku Polskiego — 8.000 dol. wygrał fundusz urzędników P. K. O.

W losowaniu wczorajszym dolarówki, główna wygrana 40.000 dolarów padła na nr. 223.188 — 8.000 dolarów na nr. 313.428.

Sumę 40.000 dolarów wygrał fundusz emerytalny urzędników P. K. O.

W tym roku dwie główne wygrane padły — osobiście zrzadzeniem losu — na numery, które były w posiadaniu funduszu emerytalnego urzędników Banku Polskiego i P. K. O.

Czy to nie jest nadzwyczaj osobliwy „traf”, nadzwyczaj dziwny „przypadek” nadzwyczajne „szczęście”? I komuż to tak się poszczęściło? Właśnie urzędnikom dwu państwowych finansowych instytucji, które blisko stoją wielkiego ołtarza loterji państwowej! Dwie główne nagrody akurat im wpadły w ręce!

Ale zdaje się, że nikt z reszty posiadaczy dolarówek nie uwierzy, iżby to szczęście sprowadził sam prosty przypadek.

Podobne cuda, że główne cenne wygrane przypadają osobom wybranim, nie są zresztą rzadkie.

Zdarzają się często na tombolach, na różnych festynach na cele dobroczynne w Koziej Wólce, Kaczym Dołku lub Pipidówce. A nawet w większych miastach, gdy jakie towarzystwo weteranów lub ochotniczej straży pożarnej urządza loterję z główną wygraną w postaci gęsi, to tę gęś wygrywa nieraz siostra pani prezowej al-

## Rząd odrzucił żądania kolejarzy i pocztowców łódzkich

W ub. tygodniu odbył się wielki wiec pracowników kolejowych weźla łódzkiego. Burzliwe obrady wiecu zakończone zostały przyjęciem szeregu rezolucji, w których domagano się od rządu poprawy by-

tu tych kategorii pracowniczych. Uchwały wiecu przesłane zostały centralnym organizacjom, które przedłożyły je premierowi Bartłowi. W związku z tem dowiadujemy się, że organizacje te otrzymały już odmowną odpowiedź co do większości postulatów kolejarzy łódzkich. Przywrócenie mnożnej jest wykluczone. Inne postulaty, jak wypłacenie gratyfikacji, oraz wprowadzenie wstającego podatku mieszkaniowego zrealizowane zostanie tylko częściowo. — W najbliższych dniach odbędą się walne zebrania kolejarzy i pocztowców weźla łódzkiego, na których omówione zostaną plany dalszej akcji. (E)

bo sekretarka komitetu. Ale przy loterji państwowej? To nie uchodzi. To dyskredytuje fatalnie samą loterję a zatem zaszkodzi interesom skarbu państwa.

Praktyki takie są niedopuszczalne. Domagamy się gruntownego śledztwa i wyjaśnienia, jakim sposobem czy cudem dwie główne wygrane (które w ubiegłych latach padły, o dziwo, zawsze na losy „mieszprzedań”) w tym roku przypadły funduszom emerytalnym dwu instytucji bankowych, zbliżonych do ministerstwa skarbu i do zarządu loterji. (I.K.C.)

## Zapomogi--dla bezrobotnych

Na oszustów — kary

Niżej wymienieni robotnicy, którzy pracowali i w czasie pracy pobierali zapomogi, przeznaczone dla bezrobotnych, zostali za oszustwo ukarani przez sąd pokoju 4 okręgu:

1) Lejba Lewkowicz, Zeromskiego 3, ukarany na 150 złotych grzywny lub 3 tygodnie aresztu.

2) Jan Podobiński, Targowa 36, ukarany na 30 złotych grzywny lub 6 dni aresztu.

3) Stanisław Bednarski i Andrzej Szymański, Wiznera 15, ukarani na grzywnę po 15 złotych każdy lub 3 dni aresztu.

4) Bronisława Winczewska, Fryderyka 32, ukarana grzywną 10 zł. lub 2 dni aresztu.

## W przemyśle łódzkim nastąpiło pewne pogorszenie sytuacji

Według ostatnich danych statystycznych o stanie redukcji w wielkim przemyśle włókienniczym — zauważyć się dał po raz pierwszy od szeregu miesięcy wzrost liczb redukcji. Według tych zestawień redukcja w welnie wyraża się cyfrą 4,12 procent podczas gdy w okresie poprzednim tylko 3,50. — W przemyśle bawełnianym stan ten z 5,9 proc. wzrósł na 6,35 proc. Narazie nie można stąd żadnych pozytywnych wniosków wysnuwać — dopiero najbliższa przyszłość pozwoli ustalić, czy były to tylko lekkie wahania czy też poważniejsze oznaki spadku produkcji. (E)

## Podoficerowie otrzymają dodatki służbowe

Zapowiadane w związku z przyznaniem dodatków funkcyjnych dla oficerów przyznanie dodatków służbowych dla korpusu podoficerów, stanie się wreszcie faktem dokonany. Sumy na ten cel zostały już wyznaczone, a w najbliższym czasie odpowiednie pozycje będą wstawione do budżetu. Wobec tego dodatki dla podoficerów będą wypłacone przypuszczalnie już od dnia 1 października.

Lekarz-Dentysta  
**F. Grycendlerowa**  
powróciła  
alica Przejazd Nr. 8.

Od **KASZLU**  
ekstrakt i karmelki  
**„LELIWA”**  
w aptek. i skład. aptecznych.



## Wiadomości bieżące

## Osobiste

Prezes rady miejskiej — dr. Bolesław Fichna powrócił z urlopu i w dniu wczorajszym objął urządowanie.

W dniu wczorajszym powrócił z urlopu przewodniczący zarządu O. F. B. w Łodzi i kierownik P. U. P. P. — inż. Kulickowski.

## Dzisiejszy odczyt

## Tadeusza Wieniawy-Długoszowskiego

Dzisiaj, to jest w piątek, 3 b. m., o godzinie 8-iej wieczorem w sali Filharmonji (Narutowicza Nr. 20) wygłosi odczyt znany publicysta i redaktor Tadeusz Wieniawa-Długoszowski p. n. „Wczorajsi niewolnicy”.

Wybitny ten mówca scharakteryzuje emanację niewolnictwa, jaką drogą powstał niewolnik, mówić będzie o niewoli politycznej, społecznej i narodowej, o niewoli myśli, ducha i t. d.

Odczyt ze względu na osobę prelegenta i temat, jaki zostanie omawiany, budzi żywe zainteresowanie wśród tułczego społeczeństwa.

Bilety sprzedaje kasa Filharmonji i biuro dzienników „Promień” (Piotrkowska Nr. 81) w cenie od 30 groszy do zł. 1.50.

## Lody, ciastka i kielbasa

## sprzedawane przez niesummiennych kupców

## W stanie nienadającym się do spożycia

Państwowy zakład badania żywności i przedmiotów użytku zbadał ostatnio próbę lodów ze sklepu J. Michałowicza, ul. Łęczyska 56, przyczem stwierdzono pewną ilość skrobij (mąki). Ponieważ dodawanie mąki do lodów jest wzbronione, sprawę skierowano do sądu.

Również w sklepie H. Bernchajma, ul. Piotrkowska 30, po zbadaniu sprzedawanych tam ciastek, okazało się, że zawierają one składniki zjeżdżające i nie nadają się do spożycia, wobec tego i tę sprawę skierowano do sądu.

Nadto zbadano próby kieszki białej i salcesonu, wziętych ze sklepu H. Jendego, ul. Brzezińska 124, przyczem stwierdzono, że kielbasy te znajdują się w stanie rozkładu i nie nadają się do spożycia.

Handlujący został ostrzeżony o ewentualnych skutkach prawnych.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

Program na piątek, 3 września.

**WARSZAWA, 1 i pół kw.** w antenie, fala 480 m.: Godz. 15.00—15.15 Komunikat gospodarczy; godz. 17.00—17.25 Pogadanka dla skautów; godz. 17.30—17.55 Odczyt z cyklu „Najnowsze historie polski”, wygłosi prof. Henryk Mościcki; godz. 18.00—18.25 Odczyt p. t. „Modna sylwetka kobieca”, wygłosi dr. Julia Switalska; godz. 18.30—18.55 Odczyt p. t. „Żywa architektura”, wygłosi p. Jerzy Sosnkowski; godz. 19.00—19.25 Odczyt p. t. „Polowanie na węże i żmije w Paragwaju”, wygłosi p. Mieczysław Fularski; godz. 19.25—19.40 Komunikat rolniczy; godz. 19.40—19.50 Nad program Rozmaitości; godz. 20.30—22.00 Koncert.

**BERLIN, fala 504 m.:** Godz. 11.00 Otwarcie trzeciej wielkiej radiowej wystawy w Berlinie; godz. 20.30 Dwiehsetlecie muzyki orkiestrowej.

**BERN, fala 435 m.:** Godz. 16.00—17.30 Orkiestra; godz. 20.30—22.30 Koncert orkiestry. W przerwach produkcje artystyczne na wiolonczeli.

**BUDAPESZT, fala 560 m.:** Godz. 17.10 Muzyka cygańska.

**HAMBURG, fala 392 m.:** Godz. 16.15 Koncert orkiestry salonowej.

**MEDJOLAN, fala 320 m.:** Godz. 16.35—17.35 Jazz-band; godz. 17.55 Koncert. **MONACHJUM, fala 485 m.:** Godz. 16.20 Koncert na cytrze.

**PARYŻ, 1750 m.:** Godz. 12.30 Koncert orkiestry Lucien; godz. 16.45 Koncert, urządzony przez Tow. des l'Arat Premier Jazz.

**PRAGA, Godz. 16.30—17.30** Koncert popołudniowy; godz. 20.00 Koncert orkiestry.

**WIEN, fala 531 m.:** Godz. 11.00 Parank muzyczny; godz. 16.15 Koncert popołudniowy.

## Kwiaty roztoczą swój czar

## Nowa wystawa w galerji sztuki

W dniu wczorajszym zwinęto wystawę krakowskich artystów grupy „Jednoróg”, aby przygotować sobotnie otwarcie jesiennego pokazu kwiatów, zorganizowanego przez centralny związek ogrodników (oddział w Łodzi). Udział w wystawie bierze około 20-tu hodowców kwiatów, którzy przedstawiają własne przepiękne odmiany (dalii, róż, georginji i przeróżne-

go kwiecia, którym żegna nas lato. Publiczność sama osądzi, komu przyznane będą nagrody, ofiarowane przez związek ogrodników, wiceprezesa W. Salwę i dyrektorkę miejskiej galerji sztuki. Równocześnie otwarta będzie wystawa prac malarskich łódzkiego artysty A. Szydłowskiego i warszawskiego A. Dobrowolskiego.

Napad bandycki pod Zgierzem  
Dwóch zamaskowanych opryszków zrabowało wóz

Szosa Zgierska była w dniu wczorajszym widownią niezwykle zuchwałego napadu bandyckiego, ofiarami którego padli dwaj kupcy z miasteczka Piątku, a mianowicie Szymon Torczak i Abram Goldberg.

W momencie, gdy kupcy ci znaleźli się na odcinku szosy, przytkającej bezpośrednio do lasu

zgierskiego, wypadło na nich z lasu dwóch zamaskowanych opryszków, uzbrojonych w rewolwery.

Kupcy, widząc skierowane ku sobie lufy rewolwerów, wstrzymali konie.

Bandyci nie znalazłszy przy napadniętych pieniędzy, gdyż kupcy całą gotówkę wydali na zakupy poczynione w Łodzi, wpadli w gniew i poczęli napadniętych okładać kolbami rewolwerów po głowie, poczem zrzucili obydwu z wozu, podcięli konie batem i odjechali z pełnym wozem towaru.

Obrabowani kupcy z trudem dobrnęli późno nocą do Zgierza gdzie na posterunku policyjnym zameldowali o zuchwałym napadzie.

Energiczne dochodzenie za zbiegłymi z wozem bandytami w toku

## „Pan prokurator -- to ja”

## W cudzych piórkach

## Wielokrotnie karany oszust znów przed sądem

Od dłuższego czasu na bruku łódzkim grasował osobnik Wolf Ferster vel Rabinowicz, podrywający się pod nazwisko prokuratora II rewiru przy sądzie okręgowym Fajta, przy okazji zaś występujący jako konsult włoski lub główny sekretarz komisariatu na miasto Łódź.

Do czasu dzban wodę nosi, i Wolfowi Fersterowi, wolnemu słuchaczowi Jagiellońskiej wszechnicznej powięła się noga. Zgłosił się on pewnego dnia do mieszkania Racheli Groskopf przy ul. Traugutta 4 i przedstawivszy się jako pod-

prokurator II rewiru m. Łodzi oświadczył, że może zwolnić z więzienia przy ul. Kopernika (Milsza) jej syna Moszka Groskopfa, jeżeli matka jego Rachela złoży kaucję w wysokości 250 zł.

Groskopfowa nie posiadała w domu pieniędzy, więc jako zastaw wręczyła „doktorowi” Fersterowi złoty damski zegarek wysadzany brylantami i 75 zł. gotówką. Po paru dniach gdy Moszek Groskopf nie został zwolniony, oszustwo się wydało.

Ferster przyłapaný przez urząd śledczy m. Łodzi i aresztowany

w innej sprawie oświadczył, że złoty zegarek jest własnością Groskopfowej, wobec tego urząd śledczy zawiadził Groskopfową i ustalił, że rzekomy prokurator sądu okręgowego Fajta był nie kto inny, jak Wolf Ferster który fałszywie godwał się za doktora i prokuratora i wyłudził w ten sposób od Groskopfowej 250 zł. gotówką, złoty damski zegarek z monogramem R. G., zapewniając kłamliwie, że sumę powyższą wniósł do urzędu prokuratorskiego jako kaucję za syna jej Moszka.

Oskarżony do winy się nie przyznaje, tłumacząc się tem, że dostał jedynie od poszkodowanej 75 zł., aby oddać je synowi jej podczas transportowania go z więzienia przy ul. Kopernika do Poznania.

Sąd ustalił, że Rabinowicz vel Ferster był już karany za usiłowanie zabójstwa, oraz różne malwersacje.

Sąd po naradzie i po przemówieniu prokuratora Lewickiego i obrońcy adwokata Obuchowicza skazał oskarżonego na 4 lata więzienia z zamianą na dom poprawy. Oskarżony przyjął wyrok historycznym śmiechem.

Ferster sprawia wrażenie człowieka wykształconego inteligentnego i napewno był świadomy swych karygodnych czynów. (U)

## Z filmu wielkomińskiego

## ROBOTNIK ZŁODZIEJEM.

Dyrekcja fabryki Braun i Hurwicz (Sienkiewicza Nr. 3—5) stwierdziła, iż od pewnego czasu ginie w fabryce przędza.

W dniu wczorajszym przychwycono w portierni fabryki jednego z robotników, a mianowicie niejakiego Alfredda Sikorskiego (Rębowska 37), w chwili, gdy usiłował wynieść na ulicę pięć szpul prędy.

Powiadomiona o tym fakcie policja zarządziła w mieszkaniu Sikorskiego rewizję, w czasie której znaleziono 180 szpul prędy, pochodzącej z kradzieży w fabryce.

## NIEBIESKI PTAK.

Na stacji Łódź—Kaliska przytrzymałno jakiegoś elegancko ubranego młodzieńca w chwili, gdy usiłował zapłacić za bilet do Warszawy fałszywym banknotem pięćdziesięciozłotowym.

Młodzieniec ów nie miał przy sobie żadnego dowodu osobistego, wobec czego postanowiono go przytrzymać w areszcie policyjnym do czasu ustalenia jego tożsamości.

W czasie rewizji osobistej znaleziono przy nim siedem banknotów pięćdziesięciozłotowych fałszywych oraz kilkanaście sztuk również fałszywych pięci-złotówek.

Niezajomy podał, iż się nazywa Elroim Rozenberg. Zachodzi jednak podejrzenie, iż nazwisko to jest zmyślone. Energiczne dochodzenie w sprawie ustalenia nazwiska aresztowanego w toku.

## WŁAMANIE.

Nocy ubiegłej jacyś nieznani sprawcy włamali się do składu perfumierji Jakóba Druskiera, Piotrkowska 73, skąd skradli kilka skrzyń dopiero co nadesianych kosmetyków.

Poszkodowany oblicza swe straty na 5.000 złotych.

Powiadomiony o włamaniu urząd śledczy wszczął energiczne dochodzenie za zbiegłymi złoczyńcami.

## AWANTURNICZY KUZYNEK.

Spał sobie smacznie pan Tomasz Kaliński, Kopernika Nr. 50, gdy przebudził go głośny łomot w drzwi i dobrze znany głos kuzyna Franciszka Romanowskiego (Aleksandrowska 62), który podpiwszy sobie niezgorzej w restauracji w towarzystwie kolegów, zapragnął dokończyć libacji w domu swego kuzyna.

Pan Kaliński nie chciał wpuścić do siebie kuzyna, co tak pijaka oburzyło, iż dobył broni i strzelił kilkakrotnie w drzwi swego krewniaka, nie raniąc na szczęście nikogo.

Pijak, wystrzelawszy wszystkie naboje, zbiegł bezkarnie.

Dochodzenie w tej sprawie w toku.

## BRUZDA ZŁODZIEJKA.

W dniu wczorajszym zgłosiła się do VII-go komisariatu Pelagia Strąchlik (ul. Szosy w teatrze popularnym. Jak już

Piotrkowska Nr. 225) i zameldowała, iż sublokatorka jej Jadwiga Bruzda, okradła ją prawie że doszczętnie z garderoby, poczem zbiegła w niewiadomym kierunku.

Poszkodowana oblicza swe straty na 1.400 złotych.

## RYBAK ZŁOWIŁ PODRZUTKA.

Tomasz Rybak, dozorca domu przy ulicy Szkolnej znalazł w dniu wczorajszym w klatce schodowej pierwszego piętra podzrutka pici żeńskiej.

Dziecko przesłano do żłobka, a za wyrodną matkę wszczęto energiczne dochodzenie.

Sklepy otwarte 11 godzin  
W niedzielę tylko z artykułami  
pierwszej potrzeby  
Postulaty Kupiectwa Łódzkiego

Po otrzymaniu projektu ustawy o godzinach handlu organizacje i związki kupiectwa łódzkiego odbyły szereg narad nad tym projektem celem zajęcia wobec niego stanowiska. W wyniku tych narad stowarzyszenie kupców m. Łodzi prześle do min. przem. i handlu memoriał, w którym zawarto swe postulaty w formie konkretnych poprawek i wniosków. W pierwszym rzędzie domagają się kupcy wprowadzenia zmian do art. 1 ustawy,

tak, aby sklepy mogły być otwarte przez 11 godzin, a nie przez 10. Żądanie to motywuje memoriał koniecznością umożliwienia licznym rzeszom pracowniczym zaopatrzenia się w artykuły pierwszej potrzeby po godzinach pracy, t. zn. po godzinie 7 wieczorem. Należy też uregulować sprawę handlu w niedzielę tak, aby ludność mogła zaopatrywać się nie tylko w artykuły luksusowe (kwiaty), lecz również w przedmioty pierwszej potrzeby.

## TEATR i MUZYKA

## TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj (piątek) z powodu próby generalnej z „WICKA i WACKA” przedstawienie zawieszono.

Jutro (sobota) pierwsza premiera nowego sezonu. Dana będzie popularna w swoim czasie komedia w 4-ach aktach Zygmunta Przybylskiego „WICEK i WACEK” w nowym stylowym opracowaniu reżyserskim Konstantego Tatkiewicza oraz w nowej oprawie malarskiej artysty-malarza Konstantego Mackiewicza. Kostjmy stylowe (r. 1880) z Teatru Polskiego w Warszawie.

Role tytułowe grać będą Jerzy Wostkowski (Wicek) i Tadeusz Krotkie (Wacek), Klepackiego — Kliszewski. W roli Zymalskiego — p. Stanisław Janowski.

## TEATR POPULARNY.

W sobotę, dnia 4 września, sala teatru wybiera się na uroczystą sejmówkę.

Wielki sejm sezonu w teatrze popularnym. Jak już

Na srebrnym ekranie  
„Pat i Patachon” — „Tarzan wśród małp”

Począwszy od dnia 31 sierpnia r. b. w miejskim kinematografie oświatowym wyświetlane są dwa programy, z których jeden, przeznaczony dla dorosłych, składa się z komedji w 8-ju częściach p. t. „Pat i Patachon, jako cyrkowcy”.

Drugi zaś program, przeznaczony dla młodzieży, składa się z wielkiego dramatu w 14-tu częściach, osnutego podług słynnej powieści Edgara Rice Burroughsa p. t. „Najnowsze przygody Tarzana wśród małp”. W roli Tarzana występuje Elmo Lincoln.

Miejski Kinematograf Oświatowy  
Wodny Rynek (róg Rokicińskiego)  
Dojazd tramwajem 6 i 10.  
Od wtorku d. 31 IX. do 6 X. r. b.  
Dla dorosłych:  
PAT i PATACHON w filmie p. tyt.  
„CYRKOWCY”.  
Komedia w 8-miu częściach.

Następny program  
„VERITAS VINCIT”  
(Prawda zwycięża).

Dla młodzieży:  
NAJNOWSZE PRZYGODY  
„TARZANA WŚRÓD MAŁP”  
Dramat w 14 częściach, podług słynnej powieści Edgara Rice Burroughsa.  
W roli Tarzana Elmo Lincoln

## „Odeon” i „Apollo” — „Dorożka nr. 32”

„Dorożka Nr. 13” jest wzruszającą tragedią biednego podzrutka.

„Dorożka Nr. 13” jest przeróbką sensacyjnego romansu Ksawerego de Montepin p. t. „Dziecko o dwóch ojcach”

Reżyserja M. Kertesza, głównego reżysera „Sasza”, film w Wiedniu; główna zaś rolę odtworzyła po mistrzowsku królowa ekranu, rozkoszna i czarująca Lili Damita.

Zabawa na Montmartre, przepych balu artystów, nawskroś oryginalna gra Lili Damity, wspaniałe zdjęcia z natury składają się na pierwszorzędný obraz, który bezwzględnie warto obejrzeć.

13-ta LOTERIA PANSTWOWA  
5-ta klasa — 19-ty dzień.

GŁÓWNIJSZE WYGRANE:  
5.000 zł. na nr. 44305  
2.000 zł. na nr-y: 23617 43714 54020  
1.000 zł. na nr-y: 18934 25098 31384 41195 43430 47170 52062.  
600 zł. na nr-y: 2009 11211 16093 19773 27095 29918 30302 41001 44810 46100 48088 61751 64728  
500 zł. na nr-y: 3206 5248 5648 9762 14391 14461 18179 21330 22503 29967 34701 38029 38159 42842 51775 58876 59387 63149 63597.

Wykaz drobniejszych wygranych do obejrzenia codziennie w kolekturze Józefa Hirsbergera, ul. Piotrkowska 24. 4184-15



## Olimpiada amsterdamska

Kongres w Lizbonie ustalił już prawie że definitywnie program najbliższej olimpiady, która ma się odbyć w Amsterdamie. Czas trwania olimpiady określono na 7—20 lipca. Rozgrywki footballowe rozpoczną się prawdopodobnie już od 20 czerwca. Zimowa olimpiada odbędzie się w St. Moritz, z zastrzeżeniem, że organizatorzy olimpiady dołożą starań w kierunku urządzięcia toru i udogodnienia transportu. Olimpiada zimowa potrwa około 8 dni, a termin jej uzależniono od warunków atmosferycznych.

Na wniosek Szwecji zezwolono po raz pierwszy na wzięcie udziału w olimpiadzie też i kobietom, które wystąpią w lekkiej atletyce. Następny kongres odbędzie się w r. 1927 w Monaco.

## Olimpiada zimowa

Pod przewodnictwem prezydenta Hirschy'ego odbyło się w Zurychu zebranie egzekutywy dla olimpiady zimowej. Wybrano cały szereg sekcji, które mają zająć się urządzeniem olimpiady zimowej. Komisję finansową powierzono pułkownikowi Lardlemu, propagandy redaktorowi Wagnerowi, a prasową dziennikarzowi Buchli'emu. Program olimpiady zostanie ustalony dopiero w październiku br. Komitet uchwali ustanowić dyplomy i nagrody dla zwycięstw w olimpiadzie zimowej.

## Międzynarodowy układ sędziowski nie załatwia jeszcze pałacej kwestji mistrzów gwizdka

Onegdaj odbyło się posiedzenie międzynarodowego kartelu sędziowskiego przy udziale delegatów austriackiego, czeskiego i węgierskiego kolegium. Delegaci ustalili następujące punkta umowy:

1) Wszelkie zawody między dwoma klubami zagranicznymi zostają obsadzone przez sędziego z niezainteresowanego kolegium, przy czym jednak wolno danemu kolegium zażądać sędziego z dowolnego innego kolegium.

2) Sędziów zaprasza tylko przynależne kolegium. Np. austriacki klub gra z węgierskim w Budapeszcie. Wówczas ma dany klub przez węgierskie kolegium zażądać sędziego z czeskiego kolegium.

3) Zapraszające kolegium ma do starczyć sędziemu, prowadzącemu zawody, hotel. Jako kosztą otrzymuje sędzia przejazd II klasą po cięgiem pośpiesznym (w razie potrzeby wóz sypialny). Tytułem kosztów utrzymania ma sędzia otrzymać równowartość 4 dolarów amerykańskich. Prócz tego otrzymuje jako kosztą hotelu równowartość 2 dolarów.

4) Sędziów nie wolno zapraszać imiennie. Dane kolegium wyznacza tylko sędziów według swego uznania.

Jak podaje prasa zagraniczna, zainteresowało się tym układem

też jugosłowiańskie kolegium i ma w najbliższym czasie przystąpić do kartelu.

Polskie kolegium nie bardzo kwapi się do przystąpienia do kartelu międzynarodowego i raczej drogą prywatną bada sytuację. Prawdopodobnie jednak nie przystąpi polskie kolegium do kartelu, gdyż z powodu braku jakichkolwiek zawodów międzynarodowych w Polsce w ostatnich czasach nie mają inne kolegia wielkiego zainteresowania dla polskich kolegów gwizdka.

Kartel sędziowski nie przyczyni się wielce do złagodzenia międzynarodowej miszery sędziowskiej. Zdaje się dopiero mający się w przyszłym roku odbyć kongres sędziów załatwi międzynarodowe stosunki sędziowskie.

## Nowy rekord Pelletier d'Oisy



Rozentuzjasmowany tłum wita Pelletier Doisy i Gonina na lotnisku Le Bourget.

Słynny lotnik francuski kpt. Pelletier Doisy, którego lot do Tokio przez Warszawę mamy

jeszcze w pamięci, nie spoczywa na laurach. W towarzystwie pilota nawigatora Gonina wyruszył on w ubiegły wtorek rano na samolocie Potez XXV z silnikiem Lorraine-Dietrich 450 MK. z lotniska Villacoublay pod Paryżem i przeleciawszy w ciągu 36 godzin nad Francją, Tunisem, Algierem, Marokiem i Hiszpanją, wylądował w środę wieczorem w Paryżu.

Przestrzeń 5.250 km. przebył Pelletier Doisy w pięciu tylko etapach: we wtorek w południe stanął on w Rzymie, nad wieczorem w Tunisie, lecąc nocą przybył w środę rano do Casablanc w południe do Madrytu, o godzinie 17 był w Bordeaux, zaś o godzinie 23.15 w Paryżu. Niewiadomo co więcej podziwiać, czy sprawność samolotu i silnika, czy wytrzymałość lotników.

## Dział urzędowy Ł. Z. O. P. N.

### Komunikat Wydziału G. i D. № 42

W związku z pkt. 1 komunikatu W. G. i D. Nr. 41 wyjaśnia się, że Z. K. S. Kadimah w Łodzi, że zezwolenie udzielone na wyjazd do Sedlec w celu rozebrania zawodów towarzyskich z drużyną nieligową Z. K. S. Kadimah w Sedlecu — może być udzielone tylko po zniesieniu dyskwalifikacji nałożonej na Z. K. S. Kadimah w Łodzi przez Zarząd Ł. Z. O. P. N.-u za

nieuregulowanie swych zobowiązań pieniężnych.  
2. Uprasza się o przybycie do lokalu wydziału G. i D. na dzień 6 b. m. godz. 19 członków łódzkiego O. K. S. pp. Krachulca, Fiedlera, Dancygiera i Stencla w sprawie zajęć na boisku, jakie miały miejsce w dniu 29 ub. m. podczas zawodów Ł. K. S.—Wisła.

### Komunikat Łódzkiego o. k. s. № 30 (42)

1) Obsadzono zawody:  
Dnia 4 września, godzina 14.30: boisko W. K. S.: Hakoah II — Samson II, p. Binke.  
boisko W.K.S.: Hakoah — Samson, p. Pietrzak.

Godzina 16.00:  
boisko w parku: Rapid — im. Słowackiego, p. Krachulec.

Dnia 5 września, godz. 10.00:  
boisko „Burzy” w Pabjanicach: Burza — ŁTSG. II, p. Wirfel.

Godzina 11.00:  
boisko zgierskiego tow. gimn.: Siła II — Zg. Tow. Gimn., p. Hołubski.

Godzina 16.00:  
boisko P.T.C.: Neszer — Sokół Zuńska Wola, p. Schönborn, zainkasować takse.

boisko „Sokoła” w Zgierzu: Sokół — Makkabi, p. Raettig, zainkasować takse.

2) Ustanowiono na mecz z prasą, dnia 5 b. m. (niedziela) godz. 16 na boisku W. K. S.-u drużynę Kol. S.: Pietsch, Piotrowski, Kowalski Ant., Szczygielski, Fiedler, Grajwoda, Hild, Krachulec, Stencel, Anders, Wardęszkiewicz, Rezerwa: Binke, Mike.

Kasę obsadzono p.p. Jastrzębski i Wirfel.  
Gospodarzami na boisku p.p. Rękowski, Busiakiewicz, Cwillich, Morgenstern.

## Zawodnicy 7 narodów zademonstrują cuda lekkiej atletyki

### Premjer Bartel — protektorem zawodów

W dniu 10, 11 i 12 b. m. odbędą się we Lwowie wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników rumuńskich, węgierskich, czosłowski i estońskich.

Pol. zw. lekkiej atletyki prowadzi nadto rokowania o przyjazd zawodników francuskich, fińskich i niemieckich.

Byby to więc największy meening lekkoatletyczny, jaki kiedykolwiek w Polsce miał miejsce.

Na prezesa honorowego i protektora zawodników uproszono p prezesa ministrów prof. Bartla który delegację związku przyjął niezmiernie życzliwie.

Wiele firm ofiarowało piękne nagrody.

Zawody powyższe będą wielką próbą naszych lekkoatletów i doskonałym sprawdzianem, jak daleko w tyle stoimy w tej dziedzinie sportu za narodami Zachodu.

## Bramka w niebezpieczeństwie



„Główka Ciszewskiego z Legji.

## Co to ma oznaczać? Koniec, czy początek?

Dziwne zaiste są niektóre pociągnięcia naczelnego władz piłkarskich w Krakowie. Załatwiono tam przychylnie protest Siły i nakazano wyznaczyć nowy termin zawodów z Uniem Zawody te zupełnie zresztą niepotrzebne, nie mogą absolutnie wpłynąć na układ sił w tabeli mistrzowskiej.

Lecz mniejsza o to. Zdaniem naszym postępek P. Z. P. N.-u jest bardzo niezręczny, gdyż kwestionując jakiegokolwiek zawody, należałoby zakwestionować przeprowadzenie mistrzostwa wogóle, gdyż stanowią one jedną nierozdzielalną całość i nie można przecież pozweryfikowanymi już przez siebie szeniu mistrza, co P. Z. P. N. uczynił w swym komunikacie oficjalnym, wyodrębnić jednego spotkania i nakazać powtórny grę.

Mamy również i drugi przykład takiej niezręczności. Serja gier międzyokręgowych o puchar P. Z. P. N.-u rozpoczęta spotkaniem Ł. K. S.—Wisła, prowadzonym przez słynnego dziś w Łodzi p. Mallova z Poznania, zakończyła się z jego winy niesłychanym skandalem.

Jak wiadomo Ł. K. S. w sprawie tej wniósł protest do P. Z. P. N., który jednak dotychczas nie został

jeszcze ostatecznie załatwiony. Mimo to prowadzi się nadal serję spotkań z finalistami innych okręgów, a nawet ogłoszona została ich weryfikacja. Tymczasem Ł. Z. O. P. N. otrzymał polecenie szczegółowego przesłuchania członków naszego O. K. S. pp. Krachulca, Fiedlera, Dancygiera, oraz kapitana związkowego p. Stencla, którzy będą obecni na tych zawodach będą mogli dokładnie odzwierciedlić kolejny przebieg wypadków.

Sądzimy że zeznania te nie wyjdą p. Mallovi na dobre i przychylił się wiele do przychylnego załatwienia protestu Ł. K. S. Zaiste będą rzeczą bardzo ciekawą, co w tym wypadku poczyni P. Z. P. N. z zweryfikowanymi już przez siebie zawodami, a trudność zadania tego polega na tem, że gry o puchar P. Z. P. N. odbywały się systemem olimpijskim.

Z tego też względu można zrobić sobie zdanie, że powyższe zarządzenie P. Z. P. N.-u wydane zostało tylko dla dotrzymania formalności, natomiast los protestu Ł. K. S.-u został już z góry przesądzony.

## Zawody na Sekwanie



Dorocznym zwyczajem, w zeszłą niedzielę odbyły się w Paryżu regaty i zawody pływackie na Sekwanie od Pont National do Passy na przestrzeni 8 km. Oba wybrzeża Sekwany zapeł-

nił gęsty tłum widzów, wysiłki te cieszą się bowiem wielką popularnością.

Start zawodników 8 km. w ścigu pływackiego w Paryżu.

## Zawody Turystów — Ruch odwołane

Jak się dowiadujemy rewanżowe zawody międzyokręgowe między mistrzami górnośląskiego okręgu Ruch, a mistrzem Łodzi klubem Turystów, zostały definitywnie przez P. Z. P. N. odwołane.

Decyzję swą P. Z. P. N. powziął na prośbę górnośląskiego Z. O. P. N., który w tym terminie rozgrywać zamierza zawody reprezentacyjne, a do swego zespołu wyborowego ma zamiar wcielić również kilku graczy z drużyny Ruchu.

Zbytnie szafowanie terminami zajmowanymi przez P. Z. P. N. przybierać zaczyna dziś zastraszające rozmiary. Rekordowa ilość rozegranych w tym roku zawodów międzypaństwowych (w tem jeszcze kilka nie odbytych), oraz ciągłe przesuwania i odwoływania w ostatniej chwili tak ważnych zawodów, jak gry o mistrzostwo Polski, wprowadzają zupełny chaos w życiu klubów i uniemożliwiają kontraktowanie na dalszą metę zawodników zamiejscowych.

Naszego mistrza już po raz drugi spotkała taka niespodzianka.



## Polska jest przygotowana do wywozu węgla Pochlebny głos prasy zagranicznej

W „Nya Dagligt Allehanda” z dn. 4 sierpnia 1926 r. został zamieszczony następujący artykuł, który w dosłownym brzmieniu zamieszczamy:

Długotrwały strajk górników angielskich zmienił zupełnie sytuację przemysłu węglowego w Europie i zmianę odczuwa również i rynek szwedzki. Dawniej pokrywaliśmy nasze zapotrzebowanie węgla wyłącznie w Anglii, obecnie, odkąd Anglia nie tylko tego dla przemysłu tak ważnego artykułu nie wywozi ale przeciwnie sama importować musi, jesteśmy zmuszeni szukać innych rynków. Od roku sprządza Szwecja polski węgiel, a przywóz ten wzmożił się bardzo od czasu, kiedy nie możemy zaopatrzyć się w węgiel w Anglii.

Zapotrzebowanie na polski węgiel wzmożło się w ostatnich miesiącach nadzwyczajnie i nie dziwnego, że ten wzmożony wywóz wymaga odpowiednich środków przewozowych. Mamy jednak wrażenie, że odpowiednie czynniki staną na wysokości swego zadania.

Dyrektor towarzystwa przewozowego, p. J. Ax Appelquist powrócił niedawno z podróży do Polski, którą odbył celem przekonania się czy władze i towarzystwa prywatne w Polsce poczyniły odpowiednie kroki celem przystosowania środków transportowych do obecnego wywozu węgla. Dyrektor Appelquist podzielił się z nami swoimi wrażeniami i powiedział co następuje:

„Ruch w porcie gdańskim jest obecnie nadzwyczaj ożywiony. Po obu stronach Wisły stoją okręty, które się ładuje lub takie, które czekają na załadowanie. Podczas mojego pobytu stało w Gdańsku mniej więcej 150 okrętów, z których, jak to zauważyłem z zadowoleniem przynajmniej 30 proc. pochodziło ze Szwecji. Westerplatte nazywają obecnie „Szwedenplatte”. Władze portowe czynią wszystko co jest w ich mocy, ażeby przyspieszyć załadowanie okrętów i mam wrażenie, że nie ma powodu do skarg. Nasze towarzystwo zakupiło 5 galarów do ładowania, z których dwa już od wtorku pracują. Wszystkie pięć będą mogły ładować 4300 tonn”.

Ile wynosi obecny wywóz węgla z Polski?

„Dokładnie nie mogę na to pytanie odpowiedzieć, ale zdaje mi się, że tylko przez Gdańsk idzie dziennie 8.000 do 10.000 tonn, co wynosi miesięcznie ca. 250.000 tonn. Obecnie Polska stara się o odciążenie Gdańska i zamierza część wywozu skierować na Gdynię. Robi się obecnie kroki celem umożliwienia tego planu, gdyż dotychczas tylko 4 okręty mogą być

równocześnie ładowane w Gdyni. Pewne duńskie towarzystwo buduje obecnie w Gdyni portowe pobrzeże, które ma być ukończone w jesieni, albo w zimie, poczem wydajność portu znacznie wzrośnie. Budowę tę wykonuje się nie tylko ze względu na wywóz węgla, ale również i dla innych celów handlowych, a głównie dla wzmoczenia ruchu handlowego z krajami północnymi z których sprowadza Polska rudę żelazną dla polskich i niemieckich przedsiębiorstw na Górnym Śląsku. Wywóz ten jest już dość poważny, ruda pochodzi z kopalni w Norrbotten i ze Szwecji

środkowej i jest nadzieja, że wywóz ten wzmoże się z czasem bardzo.

Moje wrażenie z pobytu w portach polskich jest — kończy dyrektor Appenquist — że wszelkie pogłoski o trudnościach transportowych są w każdym razie bardzo przesadzone, a co się tyczy specjalnie szwedzkich okrętów, to muśmy przyznać, że władze czynią wszystko co jest w ich mocy, ażeby nasze interesy nie ucierpiały pomimo bardzo wzmożonego ruchu i pewnych trudności wynikających z tego”.

## Ożywienie na rynku wyrobów bawełnianych trwa

### Popytem cieszą się wszystkie gatunki wyrobów zimowych

W handlu wyrobami bawełnianymi sezon zimowy w dalszym ciągu rozwija się nader pomyślnie. Kupcy zamiejscowi przybywają w dużych ilościach ze wszystkich części kraju.

Popytem cieszą się wszelkie gatunki wyrobów zimowych, a więc chustki, flanely, sybiry i t. d.

Z wyrobów markowych największym wzięciem cieszą się „Parma” 4,4 i 6,4 i „Speranza” Geyera o-

raz „Markiza” i flanely Scheyblera

Warunki sprzedaży uległy zmianom na korzyść producentów, którzy osiągają obecnie przy sprzedaży większy procent gotówki.

Również i terminy przyjmowanych weksli są krótsze.

Przy kupnie wyrobów scheyblerskich wymagane jest 40 proc. należności w gotówce, reszta w wekslach o terminie płatności do 60 dni. Rabat udzielany obecnie za gotówkę mniejszy jest znacznie niż w sezonie letnim i wynosi 4 procent.

Wyroby gejerowskie nabywane są w wielu wypadkach wyłącznie za gotówkę, gdyż ceny gotówkowe za towary gejerowskie odpowiadają bardziej kupcom, niż ceny wekslowe. Przy obrachunkach brane są w dalszym ciągu pod uwagę rozmaite kursy dolara. Za klady scheyblerskie liczą kurs 7,75, zmieniając cenę w zależności od procentu otrzymanej gotówki. Przy wyrobach gejerowskich, przy których doniedawna stosowany był kurs oficjalny, obecnie zastosowanie mają ceny wyrażone w złotych.

(rz.)

## Tajemnica wielkiej produkcji amerykańskiej Rozwój interesów ratowych doszedł do miliardowych rozmiarów

Ogromne rozmiary przybrały interesy ratowe w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

W głównej mierze propagandę tego systemu uprawia przemysł automobilowy, co uwidacznia się w fakcie, że na pierwsze miejsce między przedsiębiorstwami przemysłowymi wybiła się największa wytwórnia automobilów „General Motors Corporation”. Czyste zyski tego przedsiębiorstwa wyniosły w pierwszym półroczu 1925—50.000.000 dolarów, w drugim półroczu 1925—56 milionów dolarów, a w pierwszym półroczu bieżącego roku aż 93 miliony dolarów. Tak wysokie zyski umożliwiła tylko sprzedaż ratowa, ponad 75 proc. automobilów bowiem sprzedanych zostało na raty.

Jeden z najwybitniejszych finansistów amerykańskich, A. E. Duncan, kierownik Commercial Credit Company oblicza, że gdyby nie stosowano metody sprzedaży ratowej to nie sprzedano by 3,2 miljonów automobilów, 2,5 miliona osób zatrudnionych w fabrykach samochodów nie miałoby zajęcia, nie wypłacono by 500 milionów dolarów płac robotnikom, przeszło 3 miliony tonn stał i miliony funtów między, skóry itd. nie znalazłoby zbytu a państwo straciłoby 500 milionów dolarów podatków.

Przemysł automobilowy nie jest bynajmniej jedynym, który uprawia system sprzedaży ratowej, gdyż cena sprzedanych na raty samochodów wynosi tylko jedną trzecią część towarów w ten sposób sprzedanych.

Niewątpliwie system ten kryje w sobie pewne niebezpieczeństwa z których w Ameryce zdają sobie

dobrze sprawę. Chodzi przede wszystkim o to, że zbyt wysokie zadłużenie się ludności jest bardzo niepożądanym, zwłaszcza w okresach nieprzychylnych koniunktury i gospodarczej niepewności. W celu zapobieżenia tym niebezpieczeństwom starają się tam o to, by pierwsza rata była dość wysoka, tak, aby kupujący czuł się kupnem związany, następnie zaś aby termin spłaty rat nie był zbyt długi, a w każdym razie nie dłuższy niż zdolność użytkownika kupionego towaru.

Przy zachowaniu tych środków ostrożności obecny rozwój sprzedaży ratalnych w Ameryce nie jest groźny jakkolwiek zadłużenie konsumentów z tych sprzedaży wynosi obecnie 5—6 miliardów dolarów, co jednak stanowi nie więcej jak 10 proc. rocznego dochodu społecznego.

Przytoczone powyżej cyfry potwierdzają w zupełności poglądy wybitnych ekonomistów, że jeżeli

Ameryka zdołała pomimo ustania interesów „wojennych” utrzymać swą produkcję na tak wys. poziomie, to zawdzięcza ona to głównie kredytowi konsumpcyjnego udzielanego w drodze sprzedaży na raty. Przykład ten powinien nam dać do myślenia, czy droga ożywienia, produkcji zapomocą kredytu konsumpcyjnego nie jest właściwsza niż nawet kapitalizacja oszczędności.

## Cała Łódź stanie

### z powodu braku węgla na potrzeby przemysłu

#### Winę za ten stan rzeczy ponoszą władze kolejowe

Wzmoczenie eksportu węgla polskiego zagranicę zwróciło całą uwagę czynników rządowych i właścicieli kopalń w tym kierunku

z całkowitem pominięciem i porzuceniem wewnętrznego rynku, oraz jego bardzo znacznych potrzeb. Wskutek tego poszczególne dyrekcje przestały podstawić wagony węglowe w dostatecznej ilości dla wielkich ośrodków gospodarczych. W tej sytuacji znalazł się również i łódzki przemysł włókienniczy, który już od miesiąca otrzymuje nieznaczne tylko ilości węgla. Transporty te ostatnio zmniejszyły się katastrofalnie i wynosiły zaledwie 5 proc. zapotrzebowania.

Wobec tej groźnej sytuacji przedstawiciele przemysłu zwrócili się do miejscowych reprezentantów kopalń i koncernów węglowych, którzy oświadczyli iż wina za ten stan rzeczy spada w pierwszym rzędzie na dyrekcje kolejowe, które z dniem 26 ub. mies. zamknęły przejazd węgla przez Sosnowiec i Herby. Sytuacja staje się więc poważna, ponieważ przedsiębiorstwa przemysłowe znaczniejszych zapasów węgla nie mają (10, 12 dni do trzech tygodni).

Z uwagi na te momenty związek przemysłu włókienniczego w państwie polskim podjął energiczną interwencję w min. kolei oraz w min. przemysłu i handlu. W zastosowanym do tych ministerstw obszernym piśmie wskazano na groźące Łodzi unieruchomienie całego przemysłu włókienniczego, który ostatnio, dzięki pomyślnym koniunkturom eksportowym miał możliwość powiększenia swej produkcji, przyczyniając się w ten sposób do opanowania wzrostu bezrobocia w okręgu łódzkim.

Jeżeliby więc w ciągu pierwszych dni przyszłego tygodnia dyrekcje kolejowe nie zapewniły normalnych dostaw węgla na potrzeby produkcji łódzkiego przemysłu włókienniczego — unieruchomienie fabryk włókienniczych i pozabawienie przez to pracy dziesiątków tysięcy robotników będzie nieuniknione. (E)

## Rynek pieniężny

### Warszawska giełda urzędowa

WARSZAWA, 2 września (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

Dolary	8,97
<b>CZEKI</b>	
Belgia	25,50
London	43,79
N. York	9,00
Paryż	27,30
Praga	26,72
Szwajcaria	174,20
Wiedeń	—
Włochy	33,20
Holandja	361,55
Sztokholm	—
Pożyczka konwersyjna	54.—
Pożyczka dolarowa	73,50
Pożyczka kolejowa	158,00
8 proc. pożyczka złota	—
5 pr. obl. m. Warszawy złoto-	we —
4 i pół proc. oblig. m. Warszawy złotowe	41.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie	—

### Giełda akcyjna

Bank Polski	93,50—98,50—92,00
Bank Zachodni	2,00—1,85—2,00
Bank Dyskontowy	9,25—9,50
Bank Handlowy	3,40—3,70
Bank Ziedn. Ziemi Polsk.	1,90—2,00
Bank Zarobkowy	8,00—7,70—7,90
Cerata	0,80
Kijewski	0,25—0,27
P. T. E.	0,18
Sila i Światło	34,00—33,50
Chodorów	100
Czersk	0,50—0,48
Czestocłce	1,70—1,60—1,70
Michałów	0,33—0,37
Cukier	3,30—3,75—3,65
Firley	0,60—0,64
Łazy	0,20—0,19
Węgiel	1,78—77,00—80,00
Nafta	0,61—0,60

Nobel	3,20—3,30
Cegielski	20,00—22,00—20,50
Fitzner	3,25
Lilpop	1,00—1,11—1,07
Modrzejów	4,60—5,00—4,80
Norblin	1,35—1,20—1,40
Ostrowieckie	8,00—7,40—7,70
Parowozy	0,43—0,46
Pocisk	1,70—2,10
Rohn i Zieliński	0,55—0,80
Rudzi	1,30—1,50—1,40
Starachowice	2,33—2,50—2,40
Ursus	1,90—1,70—1,85
Zieleniewski	15,75—16,00
Zawiercie	23,50—23,00
Zyrardów	15,00—15,50—15,25
Borkowski	1,50—1,60
Jabłkowscy	0,11—0,10
Haberbusch	8,50
Spirytus	2,70
Syndykat Rolniczy	2,00

### Notowania złotego

W dniu 2 września 1926 r.	
Za 100 złotych:	
Zurych	57,50
Berlin	46,56—47,01
wypł. na Warszawę	46,55—46,77
Katowice	46,45—46,47
Wiedeń	77,55—78,05
Praga	77,30—78,50
banknoty	77,30—78,50
Praga	581,00

### Urzędowa giełda gdańska

GDANSK, 2-go września (Pat) Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldach gdańskich 100 złotych polsk. 57,58—57,72 czek na Londyn 25,04 Telegraficzna wypłata na: Londyn 25,04 Berlin 122,968—125,094 Warszawa 57,57—57,52

### Notowania giełdowe w Paryżu

PARYŻ, 2 września (Pat) Złoty	
knięcie giełdy	
London	101
N. York	92

Włochy	121,05
Szwajcaria	482,00
Belgia	92,85

## Dolar bez zmiany

### Dalszy spadek akcji

Na rynku walut obcych dzień wczorajsz minął bez żadnych prawie zmian. Oficjalny kurs dolara na giełdzie warszawskiej utrzymany został na niezmiennym poziomie 8,97 (dolar efektywny), 9,00 (czeki), nieznaczna wyższość natomiast wykazał ponownie kurs franka francuskiego. W obrotach pozagiełdowych dzień wczorajsz przeszedł zupełnie spokojnie: zapotrzebowanie na waluty obce było znacznie mniejsze niż w środę, podaż zaś materiału dolarowego — dostateczna.

W Łodzi kurs prywatny w ciągu całego dnia nie uległ wahaniu i wynosił 8,99 w płaceniu, 9,00 w oddawaniu.

Z Warszawy donoszą o prywat-

nym kursie dolara 8,98 w płaceniu, 8,99 w oddawaniu.

Bank Polski ofiaruje za dolara w dalszym ciągu zł. 8,94.

Giełda akcji znajdowała się nadal pod znakiem niżkowej tendencji. Wszystkie prawie akcje uległy na wczorajszym posiedzeniu giełdy akcyjnej niższe. Przypisać to należy dużej podaży akcji, przewyższającej znacznie popyt. Nagłe zwiększenie się zaś podaży spowodowane zostało chęcią zrealizowania zysków przez graczy giełdowych.

W porze pozagiełdowej w wólnych obrotach dała się zaobserwować dalsza niżka kursów

(rz.)



# Pamięć o Tolstoju

## życie wśród dzisiejszych chłopów rosyjskich

W tych dniach powrócił do Moskwy K. S. Szochor-Trocki który przez dłuższy czas podróżował po gubernji Tulskiej, gdzie badał stosunki, panujące w byłych majątkach Tolstoja, Szochor-Trocki poświęcał przedewszystkiem baczna uwagę tradycji, która utrzymała się wśród ludności odnośnie do osoby znakomitego powieściopisarza, zberając równocześnie cenny materiał kulturalny.

W majątkach, należących dawniej do rodziny Tolstoja, pozostało bardzo wiele cennych przedmiotów pamiątkowych, które jednak w pierwszych latach rewolucji po większej części uległy zniszczeniu. Pomimo to udało się Szochorowi-Trockiemu zebrać cały szereg cennych bardzo przedmiotów, ja-

ko to: portretów, fotografii, starych albumów, korespondencji, starych mebli i t. d. W majątku „Pichorowie”, należącym przed wojną do brata Tolstoja, Sergiusza Mikołajewicza, wszystko zostało podczas rewolucji doszczętnie zniszczone. Natomiast w sąsiedniej posiadłości siostry Tolstoja, Marii, zachował się dom, w którym często jako goście przebywali: Tolstoj i Turgeniew. W domu tym władze sowieckie zamierzają urządzić szkołę robotniczą. Doszczętnie zniszczony został również majątek Nikolsko-Wiareńskie, gdzie Tolstoj przez dłuższy czas pracował nad swą monumentalną powieścią „Wojna i pokój”.

Mieszkańcy majątku Koczety

## Kolej Warszawa-Gorlice-Krynica

Z Warszawy donoszą, że ministerstwo kolei poleciło opracowanie linii kolejowej, z Gorlic przez Wysowę do Krynicy. Linia ta byłaby dalszym ciągiem linii Warszawa — Radom — Kielce — Szczucin — Tarnów — Gorlice i tworzyłaby najbliższe połączenie Warszawy z Krynica, z pominięciem Krakowa.

wyrazili życzenie, by posiadłość tej nie parcelowano; chcą oni w ten sposób uczcić pamięć wielkiego powieściopisarza, który wśród ludności okolicznej cieszył się niepospolitą popularnością. Szochor-Trocki wzywa miarodajne czynniki, by zaopiekowały się wspaniałym parkiem koczetowskim, w którym sporo jest bardzo starych, bo 300—400 lat liczących drzew.

# Dar królewski dla malarzy

## Na wyspie Comacino stanie kolonia artystyczna

Król Albert belgijski posiada na wyspie Comacino halę wystawową oraz sześć wille mieszkalnych.

Ponieważ jednak funduszu na to niema, a rządy obydwu krajów znajdują się obecnie w ciężkich kłopotach finansowych, więc akademja postanowiła zwrócić się z apelem do wszystkich malarzy i rzeźbiarzy w Belgji oraz Italji, by każdy z nich ofiarował jedną swą pracę na rzecz funduszu budowy. Dzieła te będą sprzedane z licytacji i akademja mediolańska ma nadzieję, że już na jesieni stanie na wyspie Comacino kolonia artystyczna.

Monarcha Belgji znany jest z popierania sztuki pięknych, na które łoży częstokroć duże sumy. I o to wysepkę Comacino król Albert ofiarował akademji sztuk pięknych w Mediolanie, z tem, by po budowano na niej wille dla malarzy i rzeźbiarzy belgijskich i włoskich, którzy tu mogliby pracować wspólnie.

Akademja mediolańska, zgodnie z życzeniem królewskiego ofiarodawcy, postanowiła zbudować na

**3-ci ROK SZKOLNY 1926/7.**  
**Wyższa Szkoła Nauk Społecznych i Ekonomicznych**  
 w Łodzi, Narutowicza 68, tel. 15-31  
**WYDZIAŁY:** Społeczno-Administracyjny, Finansowo-Ekonomiczny  
**Kurs nauk 2-letni. Wykłady w godzinach wieczornych.**  
 Początek wykładów 1-go października.  
 Zapisy słuchaczy (ek) w sekretarjacie szkoły przez wrzesień od godz. 6-jej do 8-jej wiecz.  
 Programy ze szczegółowymi informacjami są do nabycia w sekretarjacie.

Dr.  
**L. SZAJEROWICZ**  
 powrócił  
 ul. Trauguta 8.

Stow. Sportowe  
**"UNION"**  
 Plac Sportowy Helenów.  
 W niedzielę dnia 5 września 1926 r. o godz. 3-jej po południu.

**Kursy Handlowe**  
**I. MANTINBANDA**  
 w Łodzi, ul. Przejazd 12.  
 Wykłady rozpoczną się w poniedziałek 6 września r. b. o godz. 7-jej wieczorem.  
 Zapisy osobiście niżej podpisany przyjmuje w kancelarji kursów codziennie od godz. 11—1 popoł i od 4—8 wieczorem.  
 Kierownik kursów **I. Mantinband.**

Dr. med.  
**Henryk KRYSZEK**  
 powrócił.  
 Al. 1 Maja 3  
 Telef. 9-27.

**SUDORYN**  
 od bóli reumatycznych  
 od bóli nerwowych  
 od bóli mięśniowych  
 od bóli stawów  
 od bóli głowy  
 od bóli zębnych  
 od bóli menstruacyjnych  
 od bóli porodowych  
 od bóli po porodzie  
 od bóli w czasie choroby  
 od bóli w czasie ciąży  
 od bóli w czasie porodu  
 od bóli w czasie karmienia  
 od bóli w czasie choroby dziecka  
 od bóli w czasie choroby matki  
 od bóli w czasie choroby ojca  
 od bóli w czasie choroby rodziny  
 od bóli w czasie choroby społeczeństwa  
 od bóli w czasie choroby ludzkości

**Międzynarodowe Wścigi Dystansowe**  
 Za dużymi motorami  
 Startują:  
**Hartwig — Erzleben — Berlin**  
**Jankowski — Lange — Warszawa**  
**Hoffmann — Burno — Łódź**  
 Biegi sprynterskie z udziałem najlepszych tutejszych jeźdźców.  
 Bliższe szczegóły w programach.  
 Ceny miejsc: wejściowe zł. 2.—, dzieci, uczniowie i szeregowi zł. 1.25, miejsca siedzące: ławki zł. 2.50, terasy zł. 5.—, terasa A zł. 4.—, trybuna otwarta 5.—, trybuna kryta 6.—, wewnątrz toru zł. 6.—, 100 zł. 8.—, Członkowie „Unionu” płać za wszystkie miejsca w przedsprzedaży połowę. Przedsprzedaż biletów u firmy Karol Küster i Synowie, Sienkiewicza 25 (róg Moniuszki), telef. 7-22, w dniu wścigi zaś do godz. 1 popoł. w lokalu „Unionu”, Przejazd 7, tel. 27-25

**Dyrekcja Gimnaz. Humanist.**  
**im ks. Skorupki (T-wa „Oświata“)**  
 w Łodzi, ul. ks. Skorupki 13, tel. 2-98.  
 Zawiadamia, że zgodnie z rozporządzeniem władz szkolnych **lekcje rozpoczną się d. 15 września o g. 9-jej rano.**  
 Egzaminy wstępne do wszystkich klas odbędą się d. 13 września o g. 9-jej rano.  
 Podania i zapisy dawnych uczniów przyjmuje kancelarja gimnazjalna codz. od godz. 10 rano do 1 po poł.  
 Dyrektor (—) **Wacław Davison.**

Dr.  
**G. Rolszpan**  
 Narutowicza 42  
 powrócił.  
 4611-5

**Mieszkanie**  
 2—3 pokojowe z kuchnią  
 poszukiwane.  
 Zgłoszenia do „Głosu” pod S. K. 1000.

**Państwowa Szkoła Włókiennicza**  
 4546 5  
 w Łodzi  
 Zapis kandydatów na kurs przygotowawczy przyjmuje Kancelarja Szkoły do 13 września r. b. Egzaminy konkursowe na kurs przygotowawczy i pierwszy rozpoczynają się dnia 15-go września 1926 r. o godz. 9-jej zrana.  
**Dyrekcja.**

**Społeczne Polskie Gimnazjum Męskie**  
 w Łodzi  
**Pomorska 105** Telef. dyr. 32-17; kanc. 32-18.  
 Początek lekcji 15-go września o godzinie 9-jej rano.  
 Egzaminy wstępne 15-go września o godzinie 11-jej przed południem.  
 Wszyscy uczniowie obowiązani są do zarezerwowania miejsc przed 5 września.  
 4601

Dr.  
**H Szumacher**  
 powrócił  
 Choroby skórne i weneryczne.  
 przyjmuje codziennie od 5—7 i pół po poł., w niedzielę i święta od 11—1  
**6-go Sierpnia 1.** (Benedykta). Tel. 43-62, 614-5

**Zapowiedź**  
 Podaje się do powszechnej wiadomości że 1) pracownik kupiecki Sergei Jonoff zamieszkały w Berlinie, Wilmersdorf, Hohenzollernstrasse 15, 2) pracownica biurowa Leosia Krakowska, zam. w Dreźnie, Schmiedegässchen 2, II pragną wstąpić w związek małżeński.  
 Obwieszczenie zapowiedzi ma się ukazać w gminie Dreżno, Berlin i Łódź. Dreżno, d. 1 września 1926 r. Königstr. 14, II Urzędnik Stanu Cywiln. z. u. (—) podpis nieczytelny.

**Komunikat.**  
 Podaje do łaskawej wiadomości Sz. Klijenteli, iż powszechnie znany długoletni mój zakład fryzjerski (damski i męski) został obecnie gruntownie zrehabilitowany; wprowadziłem jednocześnie najnowsze ulepszenia w dziedzinie fryzjerskiej pod względem technicznym i higienicznym.  
 Polecając się łask. pamięci  
**L. Krakauer**  
 Zielona Nr. 5. Tel. 45-28.  
 Uwaga: Farbowanie włosów we wszystkich kolorach przez pierwszorzędną siłę fachową  
 4613

Dr. med.  
**Zygmunt Datyner**  
 Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.  
 Przyjmuje od 1—2 i od 4—7  
**Piramowicza 11.** (dawn. Oleńska) Tel. 48-95.

**Kinematograf**  
 cały komplet ruchomy lub stały z własnym światłem elektrycznym  
 Także oddzielnie agregator dynamo-motor sprzedaje Lach. Zgierz Kiosk-Księgarnia.  
 4627 5

# OGŁOSZENIA DROBNE

**NAUKA I WYCHOWANIE**  
**NAUCZYCIELKI (LA)**  
 gimnastyki poszukuje Gimnazjum Żeńskie dla klas V—VIII włącznie, 8 godzin tygodniowo. Oferty sub. „Gimnastyka” do admin. „Głosu”. 4495-6-n  
**MISS MARY**  
 gives English, French, German lessons, Traugutt 2, 1 fr. 4569-2-n  
**LEKCJI MUZYKI**  
 nadzieja uczennica konserwatorium. Cegielniana 114, m. 5, II piętro od godz. 2-jej do 5-jej. 4617-3-n  
**UCZEN**  
 VII kl. przyjmie lekcje, specjalność matematyka. Zgłoszenia do „Głosu Polskiego” pod „Matematyk”. 4368-3-n

**LOKALE I MIESZKANIA**  
**DO WYNAJĘCIA**  
 2 pokoje razem lub oddzielnie, ewent. z utrzymaniem, wykwintnie umeblowane. Wiadomość: telef. 17-91 lub Przejazd Nr. 40, m. 3. 4622-2-m  
**POKÓJ FRONTOWY**  
 duży umeblowany, niekrepujące wejście, z używalnością telefonu dla pojedynczej osoby do wynajęcia. Wiadomość: Skwerowa 6, front II piętro. 4624-1-m  
**SKLEP FRONTOWY**  
 poszukiwany. Zgłosić się: Wólczańska Nr. 117, miesz. 2 4621-2-m  
**ZAMIENIE POKÓJ**  
 z kuchnią z wygodami na kilkupokojowe mieszkanie. Oferty sub. „Zamiana” do „Głosu”. 4625-1-m

**MAŁŻENSTWO**  
 poszukuje 2 pokoje w śródmieściu, nie wyżej II-go piętra we froncie z meblami lub bez. Oferty sub. „L. P.” do admin. „Głosu”, lub telefon 23-20. 4626-1-m  
**KUPNO I SPRZEDAŻ**  
**AI AI AI MEBLE!**  
 Dywany, łóżka metalowe, wózki dziecięce najtaniej w dużym wyborze poleca Magazyn Mebli, Piotrkowska 116, I-sze piętro front, tel. 21-61. 4573-5-k  
**2 SAMOCHODY**  
 „Ford”-karetka i odkryty nowego typu sprzedam, Pabjanice, Zamkowa Nr. 29, skład apteczny. 4610-2-d  
**WAŻNE DLA PAŃ!**  
 Okazyjnie sprzedaż pończoch i skarpetek po cenach niskich. Zawadzka Nr. 9, miesz. 13. 4632-2-d

**DONIESIENIA ROZM.**  
**PRACUJĄC DŁUŻSZY CZAS**  
 po dworach, jako gospodyni wyręczytelka, znam dobrze gospodarstwo, kuchnię i życie. Poszukuję od 1 lub 15 października odpowiedniej posady. Mogę przyjąć też posadę kuchmistrzyń w mniejszym pensjonacie lub restauracji, ewentualnie szycie. Świadectwa dobre. Łaskawe Oferty proszę nadsyłać do redakcji „Głosu Polskiego” pod „Gospodyni”. 4619-2-d  
**POTRZEBNY WOJAZER**  
 objeżdżający miasta i dobrze obeznany z klientelą na prowincji po sklepach spożywczych. Oferty piśmienne osobiście proszę składać Jan Hendzelewski, Łódź, szosa Zgierska 47. 4599-2-d  
**50 GROSZY**  
 manicure. Nauka 20 złotych. Gdańska 135, m. 6, róg Anny. 4451-2-d

**STROICIEL**  
 fortepianów i pianin. Gdańska Nr. 67, miesz. 3. 4572-4-d  
**KAWALER**  
 poszukuje młodej uczciwej do prowadzenia gospodarstwa domowego na wyjazd do miasteczka na prowincji. Cel matrymonjalny nie wykluczony. Zgłoszenia do „Głosu” pod „W. T.” 4623-3-d  
**ZAGUB. DOKUMENTY**  
**ZGUBIONO**  
 w Kuluszkach weksel in blanco na złotych 500, wystawca R. Fiszbuch. Ostrzeżenie przed nabyciem tego wekslu. Rudolf Cande. 4620-3-z  
**ZGUBIONO**  
 książeczkę kasy chorych na imię Jan Brodka, Piotrkowska 182. 4612-1-z